

Simon u E. Gierka

Polsko-amerykańska współpraca gospodarcza

sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki — Williama Simona oraz jego doradców. Głównym tematem rozmowy był obecny stan i perspektywy rozwoju stosunków ekonomicznych między krajami. Wysoko oceniono dynamiczny wzrost handlu między polsko-amerykańskimi krajami. Wskazano na osiągnięcia w dziedzinie współpracy gospodarczej, jak też postęp w całości polsko-amerykańskiej współpracy gospodarczej. W ramach wizyty I sekretarz KC PZPR w Stanach Zjednoczonych i ubiegłoroczny wiceprezydent Gerald R. Ford w Polsce. W. Simon przyjął również premiera P. Jaroszewicza. PAP

Przed szczytem gospodarczym w Puerto Rico

Spoistość Wspólnego Rynku wystawiona na poważną próbę

Rzecznik belgijskiego MSZ konferencji prasowej 23 bm., że Belgia, podobnie jak inne małe kraje Wspólnego Rynku, nie zostały zaproszone na szczyt gospodarczy do Puerto Rico.

W dalszym ciągu obstrzeżenie, iż wszelkie poglądy, które wyszłyby z dyskusji, nie będą miały charakteru oficjalnego. W tym celu, w ramach reprezentacji, w wyjątkowej sytuacji, z wyjątkiem, zgodnie z procedurą przewidzianą Traktatem Rzymskim. Ponieważ ten nie został spełniony, rząd nie będzie się czuł zobowiązany do podjęcia żadnych decyzji, które ewentualnie zapadną w Puerto Rico.

W międzynarodowych kołach politycznych i dziennikarskich w Brukseli uważa się, że tym razem sprawa nie zakończy się formalnymi protestami, wywołanymi rozczarowaniem lub ubóstwieniem. Wywołanie się czterech wielkich państw EWG — Francji, W. Brytanii, RFN i Holandii — z ustaleniem w obrębie „dziesiątki” reguł gry doprowadziło do nowego nieporozumienia podziału w przeja-

sport

W juniorów w zapasach

Polacy walczą

zmieniam szczęściem

W drugim dniu Mistrzostw Polacy walczą ze zwycięstwem, aczkolwiek nie najlepiej w dniu poprzednim. Z dziesięciu występujących zawodników sześciu wygrało swoje pojedynki. Bardzo ciekawy bój stoczył wadze 90 kg Busse z Bułgarem Iliem. Nasz reprezentant prowadził na punkty, lecz przegrał walkę przez dyskwalifikację rywala w III rundzie. Busse jest jedynym z czterech walczących zapaśników, którzy nie zdobyli na swoim koncie zera punktów, (punkty otrzymuje się za przegraną walkę).

W Warszawie wytyczono przyszłość Starego Kontynentu

Dzisiaj kończy się Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów

Odbijające się w Warszawie Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów dobiega końca. 23 bm. w przedostatnim dniu spotkania, kontynuowano dyskusję.

Propozycje i uwagi dyskusyjnie, zgłoszone w komisjach problemowych seminariach oraz na konferencjach „okrągłego stołu” — wzbogaciły najistotniejszymi wnioskami, z sesji plenarnej — stanowiącą generalną wytyczną działalności młodych mieszkańców Europy w dziedzinie pokojowej przyszłości naszego kontynentu i całego świata.

Wnioski z rzeczowej, bezpośredniej dyskusji, w której wypowiadali się przedstawiciele międzynarodowych i krajowych organizacji młodzieżowych i studenckich, skupiających młodzież o różnych orien-

tacjach politycznych i ideologicznych, określają główne kierunki działań młodego pokolenia.

Młodzież w pełni popiera zasady zawarte w akcie końcowym KBWE i rozwinięte różnorodnie inicjatywy służące popularyzacji jego treści. Przedstawiciele młodej generacji Europy opowiadają się za koniecznością uzupełnienia odprężenia politycznego — militarnym. Młodzież pragnie czynnie uczestniczyć w zacieśnianiu różnorodnych — gospodarczych, naukowo-technicznych, kulturalnych i turystycznych kontaktów międzynarodowych. Umacniać się będzie jedność młodzieży i studentów w walce o postęp społeczny, o realizację podstawowych praw obywatelskich.

Ważnym elementem warszawskiego zgromadzenia były odbywające się codziennie w podziemnych miejscowościach wieści solidarnościowe. Stanożyły one okazję do wyrażenia przez młodzież Europy jej pełnego poparcia dla umacniania pokoju i bezpieczeństwa, roz-

wijania współpracy międzynarodowej dla postępowych przemian, dla walki narodów o swą wolność i niezależność. Manifestacje były również głosem protestu młodych przeciwko niesprawiedliwości występującej jeszcze w różnych rejonach naszego globu. (PAP)

Przygotowania w Helsinkach

Przed międzynarodową konferencją pokoju

W Helsinkach odbyło się posiedzenie przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych Finlandii oraz międzynarodowej rady do spraw kontynuowania akcji i kontaktów Światowego Kongresu Sił Pokoju. Uczestnicy spotkania omówili problemy związane z przygotowaniem do światowej konferencji, poświęconej sprawie przetrwania wyścigu zbrojeń oraz problemom rozbrojenia i odprężenia międzynarodowego. Konferencja ta, zwołana z inicjatywy rady do spraw kontynuowania akcji i kontaktów Światowego Kongresu Sił Pokoju, odbędzie się w Helsinkach od 23 do 26 września br. Uczestniczyć w niej będą organizacje międzynarodowe, regionalne i krajowe występujące na rzecz rozbrojenia i odprężenia. (PAP)

Światowa Rada Pokoju przeciwko represjom w RPA

Światowa Rada Pokoju wezwwała do przeprowadzenia w lipcu br. miesiąca solidarności międzynarodowej z walką wywołaną narodem Afryki Południowej. W ogłoszonym w środę oświadczeniu Rada wskazuje na konieczność podjęcia szybkich i zdecydowanych środków w celu całkowitej likwidacji rasistowskiego reżimu i udzielenia koniecznej pomocy walce wyzwoleniczej narodu Afryki Południowej, prowadzonej pod kierownictwem Afrykańskiego Kongresu Narodowego. (PAP)

Bezprecedensowy dar

UNICEF dla Centrum Zdrowia Dziecka

Biuro Europejskie UNICEF poinformowało przewodniczącego komitetu budowy Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusza Wieczorka o specjalnej uchwale rady wykonawczej tej organizacji przyznającej dotację budowie szpitala — pomnika w wysokości 60 000 dolarów USA.

Warto podkreślić, iż uchwała Komitetu Wykonawczego UNICEF jest bezprecedensowa, ponieważ od lat UNICEF nie dotuje żadnego europejskiego przedsięwzięcia, kierując całą swoją działalnością na obszar Trzeciego Świata. W motywacji podjętej decyzji Komitet Wykonawczy UNICEF wskazał na międzynarodowy charakter szpitala pomnika budowanego dla uczczenia dzieci polskich i innych na rodów Europy zamordowanych i poległych w czasie II wojny światowej, a także na społeczny charakter krajowej i światowej akcji zbiórki funduszy na rzecz CZD. (PAP)

M. E. Peron aresztowana

Argentyńskie władze wojskowe powzięły w środę decyzję o pozbawieniu praw obywatelskich b. prezydenta tego kraju, M. E. Perona, a także 34 b. członków rządu i przywódców związkowych. Postanowiono również osadzić te osoby w areszcie, w różnych rejonach Argentyny.

V. G. d'Estaing w W. Brytanii

Przebywający z oficjalną wizytą w W. Brytanii prezydent Francji V. G. d'Estaing wezwał W. Brytanię do szerszej współpracy z Francją i z innymi krajami Wspólnego Rynku. Giscard d'Estaing w przemówieniu wygłoszonym w środę w Izbie Gmin wysunął propozycję odbywania corocznych francusko-brytyjskich spotkań na szczytach oraz regularnych konsultacji politycznych.

ZSRR — Jordania

Jak podaje agencja TASS, w środę na Kremlu zakończyły się roz-

nowy naczyły ucieczką jordanian, na której ciele stoi król Husajn a przywódcami radzieckimi. Strony omówiły sprawy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych oraz interesujące je zagadnienia międzynarodowe.

krótko

Obrady SALT

W środę w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, biorących udział w radzieko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

Sprawa Angoli w ONZ

Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do omawiania sprawy przyłączenia Lu-

W centrum Szczecina



Szczecin jest miastem nowego budownictwa oraz nowoczesnych arterii komunikacyjnych. Tak wygląda z „lotu ptaka” wjazd do centrum Szczecina od ulicy Energetyka przez Długi Most. W głębi widać zabytkowy kościół św. Jakuba oraz zamek Książąt Pomorskich.

Fot. — CAF

Krwawe walki w Libanie

Prawica uniemożliwia wkroczenie międzyarabskich sił pokojowych

Nowe mordercze walki na tzw. tradycyjnych frontach w Bejrucie trwały w środę 23 bm., kiedy wojska syryjskie poczęły powoli odstępować od przedmieść Bejrutu, zdejmując częściowo blokadę miasta. Według opinii postępowych nurtów świata arabskiego, skrajna prawica libańska prowokuje te walki, pragnąc wykorzystać moment zastępowania wojsk syryjskich jednostkami międzyarabskich sił pokojowych.

Najistotniejszymi elementami dzisiejszej sytuacji w Libanie, jak podkreślają obserwatorzy w Kairze, jest nie tylko akcja międzyarabska, lecz również brak legalnej i uznawanej władzy państwowej. Prezydent elekt Sarkis, został całkowicie odsunięty od wpływu na politykę, a władzę lub raczej jej szczątki dzierży w rękach kilku prawicowych polityków, nie uznawanych ani przez lewicę, ani przez elementy umiarkowane.

W tej niezwykle skomplikowanej sytuacji, akcja międzyarabskich sił bezpieczeństwa nabiera szczególnego znacze-

nia. Pierwsze oddziały tych sił opanowały już lotnisko w Bejrucie i starają się obecnie zapewnić możliwość lądowania dalszych jednostek. Głównodowodzący siłami międzyarabskimi, egipski generał Hassan Ghoneim, aprobowany przez wszystkie strony, udać się ma do Bejrutu, jak tylko powstanie możliwość szybkiego przerzucenia drogą powietrzną około 5 000 żołnierzy z Libii, Arabii Saudyjskiej, Sudanu i Algierii. Część tych wojsk znajduje się już w Damaszku.

Radiu Bejruckie podało, że międzynarodowe lotnisko w Bejrucie zostało w środę otwarte dla komunikacji lotniczej. Lotnisko było nieczynne przez 16 dni.

Rozpoczął się czternasty Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki

Wczoraj wieczorem rozpoczął się w Opolu 14 Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. Przed inauguracją festiwalu wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Pierwszy koncert w amfiteatrze — w godzinach wieczornych — zatytułowany został „Zamiast przebojów”. Nocą odbędzie się koncert — z okazji 30-lecia „Polskich Nagrań”.

Główne koncerty w następnych trzech dniach to: „Po raz pierwszy w Opolu” i „Andrzej Rosiewicz z Hagawem”, „Premiery — Opole 76” oraz „Mikrofon i ekran”. Gospodarze miasta zadbał o dobre przygotowanie opolskich placówek gastronomicznych i handlowych na przyjazd gości z całego kraju. Otwarte zostały Opolskie Targi Sztuki Współczesnej, obejmujące malarstwo, grafikę artystyczną, rysunek i tkankę dekoracyjną. (PAP)

Sukces WPK w Rzymie

7 największych miast ma „czerwoną” radę

Jednocześnie z wyborami do Parlamentu odbyły się we Włoszech wybory do niektórych rad miejskich i prowincjonalnych. Wybory takie odbyły się m. in. w stolicy kraju. Rezultaty osiągnięte przez Włoską Partię Komunistyczną, zarówno w wyborach do rady miejskiej jak i Rady Prowincjonalnej w Rzymie, przyniosły WPK olbrzymi sukces — partia ta zajęła, niekwestionowane pierwsze miejsce.

W wyborach do rady miejskiej komuniści zdobyli 35,5 proc. głosów, chrześcijańscy demokraci 33,1 proc. socjaliści 7,6 proc. W wyborach do Rzymskiej Rady Prowincjonalnej sukces komunistów jest jeszcze większy: zdobyli oni 37,5 proc. głosów, zapewniając sobie tym samym 17 mandatów w radzie.

Wyniki osiągnięte przez lewicę w ostatnich wyborach pozwalają przypuszczać, że najprawdopodobniej Rzym stanie się kolejnym miastem włoskim posiadającym „czerwoną” radę administracyjną. Obecnie partie lewicę kierują radami miejskimi w 7 największych miastach — Mediolanie, Wenecji, Florencji, Neapolu, Bolonii, Genui i Turynie. (PAP)

W amfiteatrze w Koninie odbył się wczoraj cykl imprez przygotowanych przez Urząd Miejski z okazji obchodów „Dnia morza”. Święto to ma w Koninie długą tradycję — jeszcze sprzed wojny i w tym roku, po kilku latach przerwy, zostało reaktywowane. Występy, które odbyły się na nadwarciańskiej skarpie, zapoczątkował zespół folklorystyczny z Łowicza, a prezentowały się także zespoły artystyczne i ludowe z konińskiego. Parada łodzi i jachtów wypływających z przystani w Starym Koninie, była wraz z wiankami i pokazem sztucznych ogni — końcowym akcentem obchodów. (woj)

SPOTKANIE DZIAŁACZY IZB HANDLOWYCH

W Poznaniu, w siedzibie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywają się obrady przedstawicieli izb handlu zagranicznym krajów członkowskich RWPG. Spotkanie poświęcone jest zasadom realizacji postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach w działalności izb handlowych, a także metodom doskonalenia form współpracy pomiędzy tymi organizacjami krajów RWPG. Obradom, które trwać będą do 25 bm. przewodniczy dyrektor wydziału współpracy z zagranicą Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Jerzy Zelistański. (map)

40-lecie pracy B. Bittnerówny

B. Bittnerówna, wybitna artystka polskiego baletu, obchodzi 40-lecie pracy artystycznej. Z okazji jubileuszu, w uznaniu zasług dla rozwoju polskiej sztuki choreograficznej, Rada Państwa przyznała B. Bittnerównie Order Sztandaru Pracy I klasy.

„Mniej piłki nożnej — więcej szkół”

Demonstracje w Madrycie

„Mniej piłki nożnej — więcej szkół”, „Chleba, pracy i wolności” — oto hasła, pod którymi demonstrowało we wtorek wieczorem w centrum stolicy Hiszpanii przeszło 60 tysięcy jej mieszkańców, domagających się uznania elementarnych praw obywatelskich.

W dwudziestą minutę demonstracji, której czas został góry ograniczony przez władze początkowo do godziny, a następnie do pół godziny, policja — zaniepokojona jej rozmiarami i wymową polityczną — zażądała, aby zgromadzeni rozeszli się w ciągu 5 minut. To żądanie dowódcy policji wobec organizatorów pierwszego tego rodzaju publicznego zgromadzenia mieszkańców Madrytu, formalnie autoryzowanego przez

władze, miało charakter ultimatum: wokół placu Callao i niewielkiej handlowej ulicy Preciadós, nieopodal centralnej Gran Vía, które wyznaczono jako teren demonstracji, skoncentrowano przed jej rozpoczęciem silne oddziały policji.

Uczestnicy demonstracji domagali się od władz miejskich poprawy warunków bytowych, sanitarnych i komunikacyjnych w 4-milionowym mieście. Hasła wypisane na niezliczonych transparentach stanowiły dramatyczny protest przeciwko galopującej inflacji i pogarszaniu się warunków życia, bezrobociu i prześladowaniom partii i organizacji postępowych.

W tym samym czasie w innym punkcie Madrytu u wylotu ulicy Bravo Murillo, biegnącej z proletariackiej dzielnicy Pilar do centrum miasta, demonstrowało kilkanaście tysięcy studentów.

Demonstracja rozprzestrzeniła się niemal na całe śródmieście. Wkrótce po godzinie 21 rozległy się syreny samochodów policyjnych i specjalna szturmowa Brygada Policji zaatakowała demonstrantów jednocześnie w różnych punktach miasta. Użyto pałek i gazów łzawiących.

Wśród uczestników legalnej demonstracji przeprowadzono liczne aresztowania. (PAP)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

8, 14, 23, 31, 33
Banderola: 216007

II LOSOWANIE

9, 12, 24, 28, 34
Banderola: 373269

LOGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temp. maks. w dzień od 21 st. na północnym wschodzie do 26 st. na południu tylko miejscami. Wybrzeżu około 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie północno zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Rozpoczyna się decydujący okres dla rolnictwa

W rolnictwie rozpoczyna się okres o szczególnym znaczeniu, zarówno dla tegorocznych wyników produkcyjnych, jak i dla dalszego postępu w produkcji rolnej w roku przyszłym. Sprawne zebranie zbóż, pasz oraz innych roślin uprawnych decyduje o tegorocznym dorobku producentów rolnych. Z kolei zapewnienie lepszych zbiorów i dalszego rozwoju hodowli w 1977 r. zależy będzie w dużej mierze od zwiększenia już latem br. produkcji pasz własnych i od terminowego przeprowadzenia, tuż po zakończeniu żniw, jesiennych siewów zbóż ozimych.

Z tych też względów tak dużą uwagę zwraca się na staranne przygotowanie rolników i zapewnienie gospodarstwom niezbędnych warunków do

przeprowadzenia tych prac, co było m. in. przedmiotem posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR.

Na skutek opóźnionej w tym roku o blisko dwa tygodnie wiosny, a tym samym i wegetacji roślin, nieuniknione będzie duże spóźnienie prac żniwnych. Ponadto mniej czasu niż w latach o sprzyjających warunkach atmosferycznych pozostało do zakończenia żniw do rozpoczęcia siewów jesiennych, przy czym jak co roku równocześnie ze zbiorami zbóż powinno się obsiać możliwie jak największy obszar poplonami letnimi i ozimymi. Jest to bowiem jedno z najważniejszych źródeł pasz własnych, w gospodarstwach, które ze względu na istniejące potrzeby oraz niższy niż przed rokiem plon pierwszego pokosu traw, powinno być w maksymalnym stopniu wykorzystane.

Rozwiązanie problemu paszowego jest bowiem podstawą dalszego intensywnego rozwoju produkcji zwierzęcej, której muszą być podlegające wszelkie poczynania w rolnictwie. Nie możemy bowiem produkować mięsa i mleka za wszelką cenę w oparciu o rosnący import zbóż i pasz wówczas, kiedy rezerwy produkcji pasz własnych w gospodarstwach są jeszcze olbrzymie, a ich uruchomienie wymaga przede wszystkim większej gospodarności i zaradności samych rolników.

„Już w minionym pięcioleciu dla osiągnięcia postępu w produkcji zwierzęcej, zapewniającego wzrost spożycia mięsa i jego przetworów o 17 kg na 1 mieszkańca, zmuszeni byliśmy zwiększyć import zbóż i pasz do ponad 6 mln ton w 1975 r., czyli prawie dwukrotnie w stosunku do 1970, co przy gwałtownie rosnących cenach na deficytowych w pasze rynkach światowych, bardzo poważnie obciążało bilans płatniczy naszej gospodarki. Wystarczy nadmienić, że koszt importu trawy i pasz równa się bez mała rezultatom naszego eksportu węgla. Już sam ten fakt chyba w sposób wymowny dowodzi, że nie tylko nie możemy w nieskończoność zwiększać importu zbóż i pasz, których zapasy światowe są zresztą coraz mniejsze, a ceny przy rosnącym zapotrzebowaniu coraz wyższe, a przeciwnie musimy wykorzystać wszystkie pośladane możliwości dla stopniowego zmniejszenia tych zbyt kosztownych zakupów.

W tym celu państwo nieustannie doskonali warunki ekonomiczne i organizacyjne oraz techniczne dla pobudzenia zainteresowania i podnoszenia opłacalności rozwoju produkcji zwierzęcej przede wszystkim w oparciu o pasze własne.

W bieżącym roku niezależnie od bodźców ekonomicznych przedsiębiorstwa nasienne, aby stworzyć rolnikom warunki do wydatnego zwiększenia

Bibliofilskie wydanie wierszy K. Iłakowiczówny

Najnowszą pozycją Wydawnictwa Poznańskiego, obchodzącego w tych dniach dwudziestolecie swej owocnej działalności wydawniczej, jest pięknie wydany tomik wierszy K. Iłakowiczówny, zatytułowany „Odejań w tło”. Za wiera on wybrane utwory tej autorki, pochodzące z 14 źródeł, m. in. ze zbiorów poezji „Trzy struny” (1917), „Płaczący ptak” (1927), „Lekkomyślnie serce” (1957) i „Szeptem” (1968).

Książkę, którą graficznie opracował Andrzej Heidrich, wydrukowano w Poznańskich Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka. Ukazuje się ona w nakładzie 10 000 egzemplarzy.

Ten z wielkim pietyzmem przygotowany tomik, będący wyrazem hołdu dla znakomitej mieszkającej w Poznaniu, poetki, ma wszelkie cechy edycji o bibliofilskich walorach. (kos)

produkcji pasz własnych już latem przygotowały około 30 000 ton nasion roślin poplonowych, czyli przeszło trzykrotnie więcej niż sprzedano przed rokiem. Wszystko zależało więc będzie nie tylko od pogody, ale przede wszystkim od inicjatywy i gospodarności samych rolników.

Doświadczenia ostatnich lat dowodzą, że przy dobrym przygotowaniu się rolników i właściwym zorganizowaniu prac żniwnych można będzie sprostać tym zadaniom. Tym bardziej, że ze strony państwa podjęto wiele przedsięwzięć zapewniających rolnictwu lepsze niż w ubiegłych latach techniczne i organizacyjne warunki dla sprawnego przeprowadzenia zbiorów i zasiewów.

Podobnie jak w każdych pracach polowych, w czasie żniw szczególnie liczyć się będzie już nie tylko każdy dzień, ale dosłownie każda godzina. Z myślą o tym podjęto szereg przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia odbioru zbóż i innych płodów rolnych, których dostawy rolnicy rozpoczynają już od pierwszego dnia zbiorów.

Praca punktów skupu i punktów kasowych zostanie dostosowana do potrzeb rolników.

Tak więc ze strony państwa i działających na wsi organizacji oraz instytucji obsługujących rolnictwo uczyniono wszystko co możliwe dla zapewnienia rolnikom odpowiednich warunków do sprawnego przeprowadzenia prac żniwnych.

Zadaniem urzędów gminnych i służby rolnej jest właściwe koordynowanie działalności przedsiębiorstw i organizacji produkcyjnych i handlowych — w trosce o pełne wykorzystanie wszystkich posiadanych środków i możliwości dla jak najsprawniejszego zebrania te gorocnych plonów.

FRANCISZEK BOBULA

Wzrasta odpowiedzialność i ranga pracowników handlu

W placówkach handlu — rejestrujących codziennie miliony transakcji — wszyscy stycyśmy się z ofertami towarowymi coraz większymi i coraz bardziej różnorodnymi. Znamy już do zresztą wyraźne odbicie w sprzedaży detalicznej, która z ponad 448 mld zł w 1970 r. wzrosła do przeszło 814 mld zł w roku 1975. Licząc w cenach stałych, w minionej 5-letniej zwiększyła się ona o ok. 63 proc.

Są galezie przemysłu, które ostatnio z roku na rok dostarczają o 30 — 40 proc. towarów więcej, dzięki rozbudowie stają się zdolne do dalszego systematycznego rozwoju produkcji. Na razie jednak — jak wiemy z praktyki — nasze zakupy nie zawsze są łatwe i udane. Na wiele wzorów poszukiwanych mebli oczekuje się kilka miesięcy. Niejednokrotnie widząc w sklepie setki par obuwia czy pełne stelaże odzieży nie znajdujemy odpowiedniego rozmiaru albo fasonu. Często braków wynika z niedostatecznych jeszcze możliwości produkcyjnych, ale też wiele kłopotów bierze się z organizacyjnych niedomagań handlu.

Sprawne zaopatrzenie zależy nie tylko od załóg sklepów, składać się na nie musi dobra praca magazynów i transportu, a także ludzi, zawierających umowy na dostawy towarów, odpowiedzialność władz terenowych — gospodarzy miast i województw.

Istotne znaczenie ma więc całokształt pracy związanej bezpośrednio z zaopatrzeniem, wszystko to co przygotowuje należy, aby klienci znajdowali w sklepie pożądaną artykuły przemysłowe i spożywcze. Z tym wiąże się wielka odpowiedzialność kadr handlowych, spełniających tak ważne nie tylko gospodarczo, ale i społecznie funkcje; powszechnie bowiem wiadomo, że ich fachowość, uprzejmość i życzliwość decydują w dużej mierze o społecznym odczuciu.

Trzeba stwierdzić, że ogół pracowników handlu i usług

dokłada w ostatnich latach ofiarnych starań, by dobrze wywiązywać się ze swych zadań, a były one niełatwe, zwłaszcza przy wzroście sprzedaży i niewielkiej przyrostu sklepów. Należy też zdawać sobie sprawę i z tego, że mimo inwestycji nadal spora część sieci handlowej mieści się w lokalach ciasnych, nie mających zaplecza, a często właściwego ogrzewania i wentylacji.

Obowiązki związane z zaopatrzeniem ludności miast i wsi wymagają stałej i codziennej troski. W miesiącach letnich np. kiedy to większość pracowników innych działów gospodarki korzysta z urlopow, w handlu może udać się na wypoczynek tylko niewielka część personelu, a na pozostałych spadają zwiększone obowiązki. W rejonach wczasowych natomiast zaczyna się szczyt ruchu turystycznego i wczasowego — o urlopowach w tym czasie nie ma zatem mowy.

Tak więc rytm pracy kilkuset tysięcy rzeszy handlowców z za lady regulują godziny otwarcia i zamknięcia sklepów, nasilenia i osłabienia ruchu klientów. A sprzedawcy to w większości kobiety mające poza obowiązkami zawodowymi również zajęcia domowe. Z nimi stycyśmy się najczęściej i od nich wymagamy najwięcej. Bo też ranga ich zawodu stale się coraz wyższa.

Sprzedawca musi być fachowcem, który zna walory towarów i umie je klientowi zaprezentować. Wiedza o towarze wymaga stałego pogłębiania i uzupełniania, ponieważ w coraz szerszej skali przemysł zaopatruje nas w artykuły nowe, często zmechanizowane, wymagające znajomości obsługi itp. Ale nie tylko w takich specyficznych branżach jak elektronika, fotograficzna czy chemiczna liczy się fachowość i wiedza sprzedawców. Również cennej pomocy mogą oni udzielać przy zakupach z pozoru znacznie prostszych, jak choćby odzieży, tkanin lub obuwia.

Często jeszcze obserjujemy, że wyposażenie sklepów w sprzęt ułatwiający pracę personelowi a klientom zakup jest niedostateczny. Dlatego też pilną sprawą staje się poprawa tej sytuacji leżącej zarówno w interesie klientów jak i pracowników handlu.

Kolejne, ważne dla poziomu obsługi usprawnienie — i to wchodzące już w życie — dotyczy zwiększenia operatywności kierowników placówek handlowych. Wzrost ich kompetencji, a równocześnie zapewnienie im wpływu na poziom pracy zespołu — powinny przynieść odczuwalne rezultaty dla obu stron: pracowników handlu i klientów. (PAP)

R. Majchrzak ambasadorem PRL na Kubie

Rada Państwa mianowała Ryszarda Majchrzaka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Kuby.

Ryszard Majchrzak urodził się w 1926 r. w Łęczycy w rodzinie rolniczej. Studia wyższe podjął na Uniwersytecie Łódzkim, a ukończył w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zajął kierownicze stanowiska w ZAMP, a w okresie 1951—56 był przewodniczącym Rady Naczelnej ZSP. Następnie przeszedł do pracy w KC PZPR. Do służby zagranicznej wstąpił w 1959 r., zajmując szereg kierowniczych stanowisk, m. in. dyrektora gabinetu ministra oraz ambasadora PRL w Meksyku. Od 1972 r. był wiceprezorem departamentu MSZ, a członkiem PZPR. (PAP)

Kształcenie, wychowanie, prace badawcze

Pięciolatka jakości na wyższych uczelniach

Minione lata były okresem wyższego — decydującego w jakim tempie postęp i nowoczesność idzie do przodu — kształcenia naszego życia.

Doceniając tę rolę uczelni — VI Zjazd PZPR uznał kształcenie i wychowywanie kadr z wyższym wykształceniem za nader istotny element nowej polityki społeczno-gospodarczej. VII Zjazd partii umocnił tę tendencję traktowania nauki jako stimulatora postępu.

W szkolnictwie wyższym — podobnie jak w wielu innych dziedzinach naszego życia — minione 5 lat były okresem znacznego wysiłku ze strony państwa. Poważnie zwiększono, przekraczając założenia planowe, liczbę słuchaczy studiów — zwłaszcza dziennych, mając na uwadze likwidację nie doborów kadrowych i zapewnienie specjalistów wszystkim rozwijającym się działom gospodarki.

Od 1970 r. liczba studentów wzrosła z 310 000 do ponad 450 000. Statystyczny wskaźnik liczby studentów na 10 000 mieszkańców stawia nas dziś na 5 — 6 miejscu w Europie.

Jeszcze szybszy był wzrost kadry dydaktycznej. Przybyło jej w minionym 5-leciu przeszło 70 proc. i dziś szkolnictwo wyższe zatrudnia prawie 130 000 osób. Wiąże się to w znacznym stopniu ze zreformowaniem systemu nauczania: na studiach dziennych znacznie zmniejszono liczbę specjalności i specjalizacji, likwidując wąskie profile kształcenia i skracając czas trwania studiów do 4 — 5 lat.

W programach nauczania poważnie zwiększono liczbę

szybkiego rozwoju szkolnictwa znacznej mierze o tym, w jakim tempie postęp i nowoczesność idzie do przodu — kształcenia naszego życia.

zająć praktycznych, wymagając czynnego uczestnictwa samych studentów. Idzie bowiem o przygotowanie absolwentów, którzy w dobie rewolucji naukowo-technicznej wyposażeni będą nie w wąskie specjalistyczne i szybko dezaktualizującą się wiedzę — lecz w wiedzę ogólną, umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji i permanentnego samo kształcenia.

W latach 1971 — 75 opuściło wyższe uczelnie przeszło 278 000 absolwentów. Wzrosły nakłady państwa na szkolnictwo wyższe, osiągając w ub. roku kwotę 14 mld zł. Ponad 10 mld zł przeznaczono w ubiegłym 5-lecie na inwestycje w szkołach wyższych. Liczba miejsc w domach studenckich zwiększyła się o 18,5 tys., przybyło stołówek studenckich, hoteli asystenckich i studenckich przychodni zdrowia.

Po okresie rozwoju ilościowego nadszedł czas zmiana jakościowych. Zamierzenia szkolnictwa wyższego na najbliższe lata — to ustabilizowanie liczby osób przyjmowanych na studia, stała poprawa sytuacji w zakresie racjonalnego rozmieszczenia kadry, bazy lokalowej i wyposażenia laboratoryjnego.

Przyszłe zadania polskich uczelni w kształceniu i wychowaniu kadr specjalistów najbardziej określają dwie liczby. Obecnie pracuje w gospodarce narodowej ponad 700 000 osób z wyższym wykształceniem. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41. Łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczeniści do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

Zapewnienie wzrostu realnych dochodów

podstawą naszej polityki

W Polsce ceny i koszty utrzymania w latach siedemdziesiątych cechowała duża stabilność. Trzeba o tym pamiętać, że w latach 1972 — 75 wzrost kosztów utrzymania wyniósł wprawdzie u nas średnio rocznie 3 proc., ale wynikał on przede wszystkim z podniesienia cen takich artykułów, jak alkohol, wyroby tytoniowe, owoce i warzywa, produkty petrochemiczne, samochody osobowe. Równocześnie płace realne — po uwzględnieniu zwrotów kosztów utrzymania — rosły u nas w latach 1971 — 75 w tempie ponad 7 proc. rocznie, a łącznie w tym okresie wzrost ten przekroczył 40 proc.

Charakterystyczną cechą ostatnich lat było u nas również rosnące spożycie mięsa i jego przetworów (przyrost od roku 1971 — prawie 13 kg na 1 mieszkańca) oraz cukru (przyrost 3 kg) przy wyraźnym spadku spożycia maki i innych produktów zbożowych, a także bardzo dużym spadku spożycia ziemniaków. Zwiększały się też wkłady oszczędnościowe ludności średnio rocznie o 15 proc. Jest to niewątpliwie jeden z wyrazów systematycznego wzrostu zaможności naszego społeczeństwa, co zresztą przejawiało się również w tzw. inwestycjach domowych. Otóż w minionym 5-leciu znacznie poprawiło się wyposażenie naszych gospodarstw domowych w sprzęt zmechanizowany, czy elektroniczny. Na początku br. na 100 gospodarstw domowych w Polsce przypadało np. 43 lodówek, 84 pralki, 79 telewizorów, ok. 100 radioaparatur i 35 magnetofonów.

Tego rodzaju korzystne zjawiska były w znacznej mierze efektem zmiany struktury naszych dochodów. Dwukrotnie zmniejszyła się np. w ub. pięcioleciu liczba rodzin z dochodem miesięcznym poniżej 1000 zł na osobę, a o tyle samo, dwukrotnie, wzrosła liczba rodzin z dochodem powyżej 3500 zł na jednego członka rodziny. W tym samym czasie bardzo wzrosły w Polsce nakłady na ochronę zdrowia, zorganizowany wypoczynek i turystykę, kulturę, oświatę i naukę. Stale też powiększał się fundusz spożycia zbiorowego. I tak np. wydatki budżetowe na cele opieki społecznej zwiększyły się o ponad 17 proc. Wszystko to dowodzi, że — przez odpowiednią politykę wzrostu płac realnych, przez stały wzrost zbiorowego funduszu spożycia — nieuchronny, bo wiążący się z sytuacją na rynkach światowych — pewien wzrost cen niektórych artykułów był odpowiednio rekompensowany i nie wpływał na pogorszenie sytuacji materialnej ludności.

Taka też polityka obowiązująca będzie na przyszłość. Przy pominięciu słowa I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, wypowiedziane na VII Zjeździe partii: „...biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, będziemy w 5-leciu 1976 — 80 prowadzić taką politykę cen, która zapewni maksymalnie korzystne warunki wzrostu realnych płac... W ramach elastycznej polityki nieuniknione są również zmiany cen tam, gdzie tego wymagają warunki społeczno-ekonomiczne”.

Konieczność określonych podwyżek cen powodują najczęściej czynniki od nas niezależne. Wśród nich — jak mówił E. Gierek — największy wpływ wywiera inflacyjny wzrost cen na rynkach kapitalistycznych. Oto dla przykładu, tylko w latach 1973 — 75 ceny czterech zbóż podstawowych zwiększyły się średnio o 150 proc., w tym pszenicy o ponad 230 proc. Cena ropy naftowej zwiększyła się o 250 proc., hutniczych wyrobów walcowanych o 150 proc., papieru o blisko 100 proc. Zdrożały znacznie również takie surowce, których przetwórstwo ma bezpośredni wpływ na zaopatrzenie rynku, m. n. bawełna — o ok. 100 proc., wełna — o 80 proc., pasze dla bydła i trzody chlewnej — o 60 proc.

W krajach kapitalistycznych taka zwyżka cen surowców, paliw i ziemiopłodów powoduje niejako automatycznie wzrost cen detalicznych na artykuły żywnościowe i niekonsumpcyjne wyroby przemysłowe. I tak, w latach siedemdziesiątych ceny wielu podstawowych artykułów w Wielkiej Brytanii podniosły się przeciętnie o 90 proc., w Szwecji, Danii i Ho-

landii prawie o 75 proc., we Włoszech o ponad 70 proc., w Belgii — o blisko 60 proc., w RFN i we Francji — o ponad 50 proc., w Hiszpanii o 45 proc., w Szwajcarii o ponad 30 proc. Trzeba wprowadzić za znaczyć, że ceny niektórych wyrobów przemysłowych i dóbr trwałego użytku zwiększały się tam w wolniejszym tempie, niemniej — jak się oblicza — średni wskaźnik wzrostu cen detalicznych w krajach zachodnich kształtował się w stosunku rocznym w granicach 7 do 10 proc. Odpowiednio zaś do wzrostu tych cen rosły koszty utrzymania ludności.

Konieczność pewnych podwyżek cen w naszym kraju może również wynikać — stwierdził I sekretarz KC na VII Zjeździe — z obiektywnego uzasadnienia, długookresowego wzrostu kosztów produkcji.

Warto też chyba przypomnieć, analizując problematykę płac i cen, że w aktualnej sytuacji gospodarczej nasze państwo dokonuje bardzo poważnych dopłat do produkcji artykułów rolnospożywczych. Na początku minionej 5-latkі wynosiły one rocznie ok. 20 mld zł, a koszty tej produkcji stale rosną, i już w bieżącym roku trzeba byłoby z budżetu państwa dopłacić ok. 100 mld zł, z czego aż 40 proc., tylko na koszty produkcji mięsa i jego przetworów.

Dlatego też działania ekonomiczne, mające na celu stopniową zmianę struktury spożycia naszego społeczeństwa na rzecz wyrobów przemysłowych, tak jak to jest we wszystkich wysoko rozwiniętych krajach, to ważny, stojący przed nami problem. (PAP)

Człowiek i medycyna

Leki z serdecznej krwi

Krew darem najcenniejszym, lekiem niezastąpionym, krew ratuje życie — hasła te używane przy propagowaniu krwiodawstwa, w społeczeństwie są już tak popularne, że rzadko kto na co dzień zastanawia się w jaki sposób medycyna wykorzystuje ten serdeczny dar i dlaczego — mimo postępu nauk — krew jest lekiem tak niezbędnym. Co dzieje się z nią dalej, po oddaniu jej w punkcie lub stacji krwiodawstwa?

O informacje na ten temat poprosiliśmy dyrektora Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu — dr Hannę Gerwelową.

— Dawcy krwi wiedzą przede wszystkim, że zostanie ona przekazana innemu człowiekowi, który jej bardzo potrzebuje. Jednak przetwarzanie pełnej krwi stosuje się rzadko. I to nie ze względów oszczędnościowych, choć, oczywiście, racjonalna gospodarka tym zwiódajnym lekiem jest konieczna. Lecz najważniejsze w takim postępowaniu są względy medyczne — leczenie określonych schorzeń wybranymi preparatami uzyskanymi z krwi. Izoluje się z krwi składnik skuteczny w danej chorobie i podaje się go w czystej postaci.

Współczesna medycyna zmierza więc do tego by ze zbioru różnych elementów, z których zbudowana jest krew, wydobyć jak najwięcej leków by nie zmarnować żadnej z możliwości, które medycynie stwarza sam ustrój człowieka. Rozdziela się więc krew na części morfologiczne — na osocze, leukocyty, krwinki nerwowe, płytki. Każda z nich stanowi cenna broń w walce o zdrowie i życie ludzkie.

Na przykład osocze. Odpowiednio spreparowane można przechowywać przez dłuższy czas, przewozić na duże odległości. Jest najlepszym, a właściwie jedynym skutecznym środkiem, potrzebnym do leczenia ciężkich oparzeń, kiedy to nie tylko trzeba ratować uszkodzoną skórę, ale również zapobiegać poważnym zaburzeniom organizmu spowodowanym włośnie przez nadmierny ubytek tego płynu. Można też osocze poddawać dalszym procesom — co nie zmniejsza jego właściwości niezbędnych przy leczeniu oparzeń — i wydobywać z niego fibrinogen. Jest to cenny środek, który stosuje się przy operacjach i uszkodzeniach tkanki płucnej oraz w położnictwie, gdy trzeba zatrzymać trudno krzepnącą krew.

Skoro mowa o regulowaniu krzepliwości krwi, trzeba wspomnieć o znalezieniu skutecznego lekarstwa dla chorych na hemofilię. Do niedawna tą wrodzoną wadę krwi u mężczyzn, która jest przyczyną trudnych do zatrzymania krwotoków, leczono jedynie w dużych i nowoczesnych ośrodkach medycznych. One tylko posiadały od-

powiednie warunki do przechowywania lekarstwa — koncentratu uzyskiwanego z osocza poprzez odwirowywanie go w niskich temperaturach. Obecnie, dzięki temu, że poznano metodę otrzymywania suchoj postaci tego preparatu, lek ten można stosować również w terenowych placówkach służby zdrowia, tam wszędzie, gdzie potrzebują go chorzy na hemofilię.

Medycyna wykorzystuje również wyizolowane z krwi ciała białe. Podaje się je chorym na nowotwory, u których leczenie najprzeróżniejszymi środkami spowodowało zanik leukocytów. Oczywiście nie wskazane, a wręcz niemożliwe jest podawanie ich w krwi pełnej. Bo wtedy podanie jednej skutecznej dawki wymagałoby wtłoczenia do krwioobiegu całego, pięciu litrów życiodajnego płynu. Dlatego też sporządza się tak zwaną masę leukocytarną. Podobnie sprawa przedstawia się, gdy chodzi o płytki krwi, które też podawane są w postaci koncentratu.

Ze sprawami leczenia krwią wiąże się ściśle zagadnienie profilaktyki konfliktów serologicznych. Jest to duży sukces medycyny, również dlatego, że zawsze osiągnięcia w zakresie zapobiegania mają większą wartość niż najdoskonalniejsze sposoby leczenia rozwiniętej już choroby. Konflikt powstaje wtedy, gdy matka o czynniku Rh ujemnym nosi w sobie płód o czynniku Rh dodatnim. Podczas porodu albo poronienia do krwi matki przedostają się czerwone krwinki dziecka. Organizm kobiety wytwarza wtedy przeciwciała. Te zaś z kolei powodują u kolejnych dzieci rodzonych przez tę

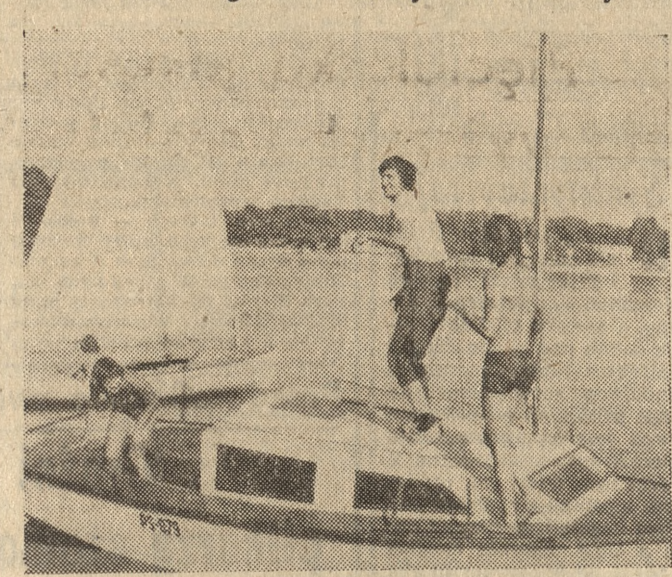
matkę niedokrwiłość i wiele poważnych zaburzeń organizmu.

Niezbędnym i niezastąpionym lekiem zapobiegającym konfliktom jest surowica — immunoglobulina anty D. Ten niezwykle cenny preparat można uzyskać jedynie drogą naturalną, to znaczy można go otrzymać od osób, których krew zawiera te przeciwciała. W tym celu pobiera się krew kobiet, które urodziły już dziecko „konfliktowe”. Jednak to nie wystarczy poza tym prowadzi się więc specjalne szczepienia powodujące powstawanie przeciwciał — immunizację. Stacja Krwiodawstwa poszukuje osób skłonnych do podania się temu pobieraniu. Anet ten kierowany jest do kobiet, które już na pewno nie będą więcej rodziły, albo do tych, które są nieplodne. Mogą również zgłaszać się mężczyźni po okresie poborowym niezdatni do służby wojskowej. Wszyscy oni otrzymują za podanie się szczepieniu zapłatę i pozostają pod stałą medyczną opieką stacji krwiodawstwa.

Zapotrzebowanie na krew i preparaty krwio pochodne jest ogromne. Udoskonalenie skomplikowanych zabiegów chirurgicznych i transplantacyjnych oraz współczesnych metod leczenia i zapobiegania wymaga jej coraz więcej. Bo usiłowania zastąpienia jej w leczeniu lekarstwami wyprodukowanymi w zakładach farmaceutycznych lub laboratoriach nie dają dotąd pozytywnych wyników. Krew lub plazma ludzka jako tkanka produkowana przez ustrój człowieka, nie może być zastąpiona sztucznymi środkami.

JOLANTA LENARTOWICZ

Pod zaglem najzdrowiej



Najlepiej wypoczywa się nad wodą, szczególnie gdy ma się do dyspozycji żaglówkę. Na zdjęciu: nad Jeziorem Kierskim. Fot. — H. Kamza

Co i gdzie załatwiać przed wyjazdem za granicę

Wiele osób zamierza wyjechać na urlop za granicę i prosi o informacje, dotyczące sposobu otrzymania paszportu zagranicznego, potrzebnych w tym celu dokumentów itp. Oto wiadomości na ten temat, które podajemy za „Trybunę Ludu”.

Paszporty zagraniczne i wkładki paszportowe wydawane są przez komendy wojewódzkie Milicji Obywatelskiej. Aby otrzymać paszport należy złożyć następujące dokumenty:

- Podanie w formie kwestionariusza, poświadczane w zakładzie pracy przez upoważnionego kierownika komórki kadrowej, stwierdzające m. in. fakt udzielenia urlopu ubiegającemu się o paszport. Osoby nie zatrudnione wskazują w podaniu — kwestionariuszu źródło utrzymania. Młodzież do lat 16 wypełnia podanie — kwestionariusz tylko wtedy, gdy wyjeżdża samodzielnie.

- Dwie fotografie o wymiarach 4,5 cm x 3,5 cm. Jeżeli wyjazd następuje z dziećmi — dwie fotografie z dziećmi o wymiarach 4,5 x 5,5 cm.

Jeżeli osoba dorosła wybiera się za granicę ze swoimi małoletnimi dziećmi, do podania o paszport należy załączyć pisemne oświadczenie drugiego z rodziców o zgodzie na wyjazd dzieci. W razie niemożności uzyskania takiego oświadczenia — trzeba przedstawić zezwolenie sądu opiekuńczego. Nie odnosi się to oczywiście do przypadków, gdy wyjazd następuje na zaproszenie przebywającego za granicą drugiego z rodziców. Niepotrzebne jest pisemne oświadczenie o zgodzie drugiego z rodziców przy wyjazdach dziecka z jednym z rodziców na pobyt czasowy nie przekraczający 2 miesięcy do Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR.

- Przy ubieganiu się o paszport należy do podania dołączyć zaproszenie od osoby, do której udaje się wyjeżdżający, jeżeli takie zaproszenie jest wymagane. Zaproszenie powinno zawierać imię i nazwisko, datę urodzenia i adres osoby zapraszającej oraz takie same dane dotyczące osoby zaproszonej, a także zobowiązanie zapraszającego do pokrycia wszelkich kosztów pobytu zaproszonego za granicą. Zaproszenie należy poświadczyć w polskim przedstawicielstwie dyplomatycznym lub urzędzie konsularnym. W państwach, w których takiego urzędu nie ma, zaproszenie poświadcza miejscowy notariusz lub przedstawiciel miejscowej władzy. Zaproszenie może również wystawić cudzoziemiec, przebywający czasowo w Polsce. Należy je wtedy poświadczyć w państwowym biurze notarialnym lub w przedstawicielstwie dyplomatycznym albo urzędzie konsularnym państwa, którego obywatelem jest cudzoziemiec. Jeżeli zapraszającym jest czasowo przebywający w Polsce posiadacz polskiego paszportu konsularnego zaproszenie poświadcza się w biurze notarialnym.

- Jeżeli ubiegający się o paszport pełni czynną służbę wojskową lub jest zatrudniony w jednostce wojskowej lub przedsiębiorstwie podległym MON powinien on załączyć do podania zezwolenie właściwego organu wojskowego. Natomiast zobowiązany w trybie przepisów o powszechnym obowiązku obrony powinien przedstawić zezwolenie właściwego wojskowego komendanta uzupełnień.

Ubiegający się o wkładkę paszportową składają poświadczenie w zakładzie pracy podanie — kwestionariusz.

Paszport podejmuje się po złożeniu dowodu osobistego, natomiast wkładka paszportowa ważna jest jedynie razem z dowodem osobistym. Wielokrotne wkładki paszportowe upoważniające do wyjazdu do krajów socjalistycznych będą w przyszłości zastąpione wpisanym do dowodu osobistego.

IWAN STADNIUK

WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwilszo

W przestronnym gabinecie o łukowym sklepieniu i ścianach wyłożonych boazerią z jasnego dębu przechadzał się po dywanie i pykał z fajki niewysoki, krępy mężczyzna w półwojskowym uniformie i butach z cholewami. Twarz jego, fajkę jego znali z pewnością wszyscy ludzie na całym świecie. Pełne niepokoju zmrużenie oczu w głębokiej zadumie, suche i twardo zarysowane wargi pod siwymi włosami, dawami wąsami. Wydawało się, jak gdyby w wąsach uwięźniał smutek dymu z fajki, a w oczach na zawsze zdomowiła się troska.

Wyglądało na to, że Stalin oderwawszy się od spraw, które go śmiertelnie zmęczyły, czekał właśnie na przyście kogoś. Rzeczywiście do gabinetu wszedł Mołotow.

Stalin przywitał go pytającym spojrzeniem.

— Nic nowego — zrozumiałowsz spojrzenie Stalina odparł Mołotow. — Dopiero co rozmawialiśmy z Berlinem, w kwatery Hitlera odbywa się jakaś ważna narada i wszyscy są tam.

— Na komunikat TASS-a także nie odpowiedzieli, ani pytaniem, ani potwierdzeniem — powiedział Stalin.

— Tak, towarzyszu Stalin... Cała prasa światowa aż kipi, Niemcy zaś nawet nie opublikowali naszego oświadczenia — odrzekł Mołotow. — To nie wróży nic dobrego.

— Jeśli ani Hitler, ani Ribbentrop nie uważają za potrzeb-

ne dać chociażby wykrętnego wyjaśnienia — w słowach Stalina zabrzmiało rozdrażnienie i niepokój — w dodatku jeszcze uchylają się od spotkania z naszym ambasadorem, to jest to bardzo zły znak.

— Gazety amerykańskie i angielskie są pełne opisów naszych przygotowań do napaści na Niemcy. Podaje się szczegóły, jakieś fakty.

— A więc widzisz! — Stalin zrobił gest ręką, w której trzymał fajkę. — Jak można wierzyć ich przestrogom?... Przestrzegają nas przed groźbą agresji, sami zaś zajmują się prowokacjami, ażeby możliwie najszybciej tę agresję spowodować.

(...) — Od dawna już się domyślamy, a znamy też pewne fakty, że Hitler szuka dróg porozumienia z Anglią... Jeśli zaś chodzi o termin napaści na ZSRR — Mołotow przysiadł się do biurka i sięgnął ręką do kalendarza — to wojskowi z naszej ambasady w Berlinie, jak pamiętasz, podawali już dwie daty — czternastego maja, a potem piętnastego czerwca... Nasz attache wojskowy we Francji donosił, że wojna zacznie się w ostatniej dekadzie maja. Nie mówię już o innych szysfrówkach... Teraz doniesienia o dniu jutrzejszym są bardzo przekonujące.

— Hitler przypomniał mi bojaźliwego pływaka, który ma ochotę i lęka się dać nura w zimną wodę. To noga ją próbuje to ręką. Przychodzi jednak chwila, gdy mimo wszystko nurkuje. — Stalin zamknął na chwilę, potem powoli odmierając słowa mówił dalej: — Hitler oczywiście rzuci się do wody, ale do wrzącej... Wojny nie unikniemy. A do wojny niepełnie jeszcze jesteśmy przygotowani. Musimy jeszcze dużo zrobić. Może dlatego właśnie Hitler tak się śpieszy?

Tak, te domysły były bliskie prawdy. Już rok przedtem Hitler nalegał, żeby zacząć wojnę przeciwko ZSRR jesienią roku 1940, ale Keitel i Jodl przekonali go, że niemieckie siły zbrojne nie zdążą się do tego czasu przygotować. Na następny naradzie 31 lipca roku 1940 początek wojny wyznaczono na wiosnę roku 1941.

W lipcu pierwsze dostawy rudy



Kolejarze śląscy gotowi są już do przyjęcia pierwszych pociągów dla Huty „Katowice”. 23 bm. powołane zostało kierownictwo nowej stacji Strzemieszyce — Huta. Od pierwszych dni lipca br. rozpocznie ona przyjmowanie pierwszych pociągów towarowych z rudą i innymi surowcami oraz z materiałami dla metalurgicznego giganta.

Strzemieszyce—Huta jest jednym z największych węzłów komunikacyjnych sieci PKP. Łączna długość torów wynosi na niej 130 km (ok. 100 km zelektryfikowanych). Wyposażona została w nowoczesny układ zabezpieczenia ruchu i łączności. Stacja ma połączenia z centralną magistralą kolejową i linią węglową Gliwice — Katowice Muchowiec — Zawiercie. Wszystkie układy torowe i drogowe są bezkolizyjne.

Realizatorzy tej wielkiej inwestycji kolejowej włożyli wiele wysiłku w sprawne i szybkie jej wykonawstwo. (PAP)

Elektronika dla domu

Blisko 6 mln radioodbiorników, ponad 4 mln telewizorów, 1,8 mln magnetofonów i 1,7 mln gramofonów przekazały w minionym 5-leciu do handlu przedsiębiorstwa przemysłu elektronicznego, zgrupowane w „Unitra”.

Łączna wartość dostaw rynkowych tego przemysłu była blisko 2,5 raza większa niż w poprzednim 5-leciu, a w latach 1976 — 80 ma ona ponownie ulec podwojeniu. W br. przemysł elektroniczny dostarczy na rynek wyroby wartości blisko 20 mld zł.

Do wykonania zwiększonych zadań obecnej 5-latkii startuje elektronika z zupełnie innej jakości bazy wyjściowej. O jej obecnym potencjale decyduje nie tylko rozbudowa zakładów, ale również — co w elektronice jest szczególnie ważne — silne zaplecze badawczo-rozwojowe. Jego podstawę stanowi zorganizowane przed kilku laty naukowo-produkcyjne centrum półprzewodników „Unitra-Cemi” — jedna stka integrująca prace naukowo-badawcze i produkcję najbardziej nowoczesnych elementów półprzewodnikowych, w tym układów scalonych.

Umożliwiło to już w minionym 5-leciu całkowite odnowienie produkcji elektronicznego sprzętu powszechnego użytku (ok. 200 nowych wyrobów) i podjęcie produkcji niektórych wyrobów we współpracy ze znanymi wytwórcami tego sprzętu w Europie, takimi jak „Thomson”, „Grundig” i „Telefunken”.

Podążając w ostatnich latach produkcję nowoczesnego sprzętu stereofonicznego (radioodbiorniki, gramofony, magnetofony) oraz telewizorów do odbioru obrazu kolorowego we współpracy z ZSRR, przemysł elektroniczny zrodził nowe potrzeby społeczne, których nie jest jeszcze w stanie w pełni zaspokoić. Ludzie, zarabiając coraz lepiej, poszukując w sklepach sprzętu droższego, ale nowocześniejszego i o lepszych walorach użytkowych. Ich obecna produkcja nie nadąża za pytaniem.

Sytuacja zmienia się zasadniczo w obecnym 5-leciu, w którym elektronika zakłada istotne zmiany w strukturze swej produkcji. Zwiększy się w niej w zdecydowany sposób udział wyrobów o wyższym poziomie technicznym, przede wszystkim właśnie sprzętu stereofonicznego i telewizorów kolorowych. Przemysł przygotowuje się do uruchomienia masowej produkcji najnowocześniejszych w Europie telewizorów do odbioru obrazu kolorowego. Będzie to przedsięwzięcie na ogromną skalę.

W 1980 r. planuje się wyprodukować 800 radioodbiorników stereofonicznych, tj. 8 razy więcej niż w 1975 r. Produkcja stereofonicznych magnetofonów ma wzrosnąć 10 razy — do 600 000 — a gramofonów tego rodzaju — 1,5 raza, tj. do 400 000. Przemysł zapowiada także poszerzenie asortymentu produkcji o całkiem nowe wyroby, takie jak kalkulatory elektroniczne, magnetowidy do telewizji kolorowej, urządzenia do zabezpieczenia mieszkań i samochodów przed kradzieżą, elektroniczne zegary, kuchnie mikrofalowe, indywidualne laboratoria językowe, młodzieżowe instrumenty muzyczne. Rozwinięta zostanie

produkcja dodatkowych urządzeń elektronicznych: anten, kolumn głośnikowych o różnym przeznaczeniu, urządzeń do zdalnego sterowania sprzętem, słuchawek stereo z regulacją głośności itp. Będzie więc na co oszczędzać i wydawać pieniądze.

Realizacja tych zamierzeń wymagać będzie nie tylko zwiększenia bazy produkcyjnej podzespołów oraz rozbudowy i modernizacji zakładów w samej elektronice, ale również równoczesnego, komplementarnego rozwoju bazy nadawczej radia i telewizji (zwiększenie czasu emisji programów stereofonicznych w radio i kolorowych w telewizji), rozwoju produkcji płyt stereofonicznych, taśm magnetofonowych i magnetowidowych, a także rozszerzenia sieci handlowej i serwisowej dla obsługi nowoczesnego sprzętu. (PAP)

„Kwiaty dla taty” przypomniały o Dniu Ojca

Wczoraj przypadł „Dzień Ojca”. Święto to zainicjowane zostało przed 11 laty przez redakcję łódzkiego „Expressu Ilustrowanego”. Popularny fraszkopisarz — Jan Sztudyn — zaproponował, aby je obchodzić pod hasłem: „Kwiaty dla taty”. Dzień Ojca bardzo szybko zyskał sobie popularność w całym kraju, dając okazję do uznania trudów wszystkich mężczyzn, którzy podjęli pełną odpowiedzialność za wychowanie dzieci i za zadaniami tego wywiązują się dobrze. W dniu swego święta tatusiowie otrzymali kwiaty, prezenty i życzenia od najbliższych.

PAP

Paradoksy XX wieku

Syntetyczny raj

W e współczesnym świecie co trzeci mieszkaniec miast żyje w slumsach — dzielnicach nędzy, a w roku 2000 zabraknie dachu nad głową dla 600 milionów ludzi. Koncepcja globalnego rozwiązania trudnego problemu mieszkaniowego jest wypracowywana przez kraje socjalistyczne. Z odrębnym własnym modelem występują również państwa kapitalistyczne, na czele z USA. Szeroki rozgłos nadaje się pokazowemu eksperymentowi, jakim jest wzorcowe osiedle Mission Viejo w południowej Kalifornii. Miasteczko stanowi zamkniętą jednostkę urbanistyczną, programowo nastawioną na samowystarczalność i wyizolowanie od otoczenia. Jak podkreśla prasa, w tej „lüksowej pustelni” można przeżyć całe życie w pełnym odosobnieniu od świata, posiadając na miejscu nawet mały uniwersytet, giełdę, lokale nocne, świątynie różnych wyznań, własne lotnisko i niedostępna dla intruzów autostrada. Z tym wszakże zastrzeżeniem, że Mission Viejo, nazywane „nowym amerykańskim miastem sukcesu”, werbuje kandydatów na swoich obywateli wyłącznie spośród „ludzi sukcesu”, od powiadających następującym kryteriom — cytujemy: „biali, wykształceni i zaradkowi, o dochodzie wyrażającym się przynajmniej pięciocyfrowymi sumami”. Sama tylko parcela budowlana o największej powierzchni 4 000 m kw. kosztuje 30 000 dol. Standardowy domek w pseudohiszpańskim stylu, oferowany w 21 wariantach kolorystycznych, posiada uprawdzając 3 garaże, lecz luksusowe wnętrza zostały z góry przewidziane dla rodziny z jednym dzieckiem, a na życzenie nie pokój dziecienny łatwo może być adaptowany na psi apartament. (PAI)

ME juniorów w zapasach

Dokończenie ze str. 1

ke). Oprócz niego są to jeszcze Cichowski (48 kg), który dzisiaj pokonał Austriaka Langego na łopatki, Sikorski (62 kg), wygrał w II rundzie z Gachterem (Szwajcaria) przez przewagę, Ciota (74 kg) pokonał Steigerwald (RFN) (dyskwalifikacja).

Trzech naszych reprezentantów pojechało się już z mistrzowskim turniejem. Wczoraj przegrali oni swoje drugie walki, i mając więcej niż sześć punktów odpadli. Są to Hermyt (52 kg), który w swej drugiej walce przegrał z Mendelem (CSRS) 3:1, Kamiński (100 kg), uległ Petkovowi (Bułgaria) przez dyskwalifikację, i niestety jedyny poznaniak uczestniczący w mistrzostwach — Korbanek w wadze powyżej 100 kg. Przegrał on wczoraj z Turkiem Aricanem przez połozenie na łopatki.

Dalej uczestniczą w turnieju, choć mają na swoim koncie punkty: Jędrzejczak wygrał przez dyskwalifikację z Bastuani (Włochy), Chilinski zwyciężył Jalkanena (Finlandia) — łopatki, i Pionka, który uległ dziś Guinovowi (Bułgaria) przez połozenie na łopatki.

Przedwczoraj w „Arenie” rozegrało pierwsze walki. Polacy sukcesu nie odnieśli. Z 9 naszych zawodników tylko 4 wygrało swoje pojedynki, a Cichowski w wadze 48 kg miał wolny los.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na start naszego najcenniejszego reprezentanta — Korbaneka z poznajskiego Grunwaldu (waga superciężka — powyżej 100 kg). Niestety swej walki z Kuhlmannem (NRD) nie może on zaliczyć do udanych. Pojedynek trwał bardzo krótko. Poznaniak miał samemu atakować, oddał inicjatywę przeciwnikowi i za kończył bój już w drugiej minucie, przegrywając przez połozenie na łopatki.

Reprezentanci Polski rozpoczęli wczoraj swoje pojedynki bardzo niefortunnie. Hermyt w kategorii 52 kg przegrał przez połozenie na łopatki z Ogsefem (Turcja), a Jędrzejczak (waga 57 kg) w ten sam sposób uległ Aleksejewowi (ZSRR). W dwóch następnych walkach triumfowali nasi zawodnicy. Sikorski (62 kg) wygrał przez dyskwalifikację z Honschem (CSRS), a Ciota (74 kg) również przez dyskwalifikację zwyciężył Mathisa (Francja).

Przykra niespodziankę sprawił Chilinski (68 kg) ulegając na łopatki Rumunowi Stanesku. Polak bardzo wysoko prowadził na początku walki (pierwszą rundę wygrał 11:2), lecz w III rundzie pojedynek przybrał obrót niekorzystny dla naszego reprezentanta.

Inny nasz faworyt — Busse (90 kg) spisał się dużo lepiej. Pokonał przez dyskwalifikację w II rundzie Kissę (Węgry). W pozostałych walkach Pionka (82 kg) wygrał przez dyskwalifikację z Weberem (Szwajcaria), a Kamiński przegrał przez

połozenie na łopatki z Bisultanem (ZSRR).

Wspaniałe rekordy polskich lekkoatletów

22 bm. w Bydgoszczy na zawodach o Memoriał Janusza Kusocińskiego lekkoatleci polscy uzyskali wiele wspaniałych wyników. Jeden z nich to rekord świata, ustanowiony przez Irenę Szewińską (Polska Warszawa) w biegu na 400 m. Pani Irena przebiegła ten dystans w czasie 49,72. Dotychczasowy rekord należał do C. Brehmer (NRD) i był o 0,02 sek. gorszy.

Znakomicie spisał się również Piotr Bielczyk (AZS Warszawa), który już w pierwszej kolejce rzutu oszczepem — rezultatem 90,72 ustanowił nowy rekord Polski. Jest to w tym roku drugi najlepszy wynik na świecie. Rekord Polski pobił także kolega klubowy Bielczyka — Jacek Wszoła. Zawodnik ten w skoku wzwyż uzyskał 225 cm. Autorką rekordu Polski na najwyższym poziomie światowym została jeszcze Grażyna Rabszyna. Przebiegła ona 100 m przez płotki w 12,69 sek (wynik mierzone elektronicznie). Jest to drugi wynik w historii światowej lekkoatletyki. Warto dodać, że zawodniczka warszawskiej Gwardii, podobnie zresztą jak pozostali świeżo upieczeni rekordziści Polski, nie mieli w swoich konkurencjach równorzędnych rywali.

Mniej już imponujące, ale przecież wartościowe rekordy Polski ustanowili wczoraj Danuta Rosani i Stanisław Wołodko (Zawisza Bydgoszcz) w rzutach dyskiem. Rosani (Gwardia Warszawa) osiągnęła odległość 62,60, Wołodko — 64,30.

W głównym biegu memoriałowym, rozgrywanym na dystansie 3 000 m, faworytem był Bronisław Malinowski. Zmęczony długim prowadzeniem, Malinowski osłabł w końcowej fazie biegu i w rezultacie zajął dopiero czwarte miejsce. Zwyciężył niespodziewanie Henryk Szordykowski (Wawel Kraków) — 7.50,2 przed Jorgiem Peterem (NRD) i Jerzym Kowolem (Górniki Zabrze).

Rekord świata w skoku o tyczce

Na zawodach eliminacyjnych amerykańskich lekkoatletów w Eugene David Roberts ustanowił rekord świata w skoku o tyczce rezultatem — 5.70. Poprzedni rekord należał także do Amerykanina Aera Bella był gorszy o 3 cm.

Przed walkami o awans do II ligi

Groźni rywale piłkarzy szamotulskiej Sparty

W niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o awans do II ligi piłkarskiej. Wśród uczestników tych bojów są dwie wielkopolskie drużyny: Sparta Szamotuły i Zagłębie Konin. Jakie mają szanse?

By odpowiedzieć na to pytanie trzeba orientować się jaki poziom reprezentują rywale. Przeprowadziliśmy więc sondaż wśród dziennikarzy sportowych znających te zespoły piłkarskie, które będą współzawodniczyć ze Spartą i Zagłębiem o awans do II ligi. A oto co powiedzieli nam nasi koledzy — dziennikarze o przeciwnikach Sparty (I grupa rozgrywek):

Red. Jerzy Gieruszczyk z katowickiego „Wieczoru” o GÓRNIKU KNUROW: Kibice śląscy nie wiążą nadziei z jedenastką z Knurów, która dopiero na finiszu zdołała tytuł mistrza klasy okręgowej wyprzedzić o 2 punkty GKS Jastrzębie, półfinalistę Pucharu Polski. Niewiara entuzjastów piłkarstwa wynika przede wszystkim z faktu, że w Górniku grają weterani (przeciętna wieku powyżej 30 lat), m. in. byli piłkarze Ruchu Chorzów i Górnika Zabrze, a wśród nich Alfred Olek. Coż, w takim skądże zespół ten nie ma perspektyw rozwojowych, ale przecież na razie radzi sobie całkiem nieźle. Atuty: rutyna, dobre oprowadzanie piłki, bramkostrzelność (w każdym meczu „okręgowi” Górnicy zdobywali średnio 2,5 bramki), szalenie blok defensywny. Można więc powiedzieć, że górnicy stać na awans, ale nie na utrzymanie się w II lidze.

Ten sam dziennikarz o UNII RACIBORZ: W ubiegłym sezonie nie udało się piłkarzom z Raciborza atak na II ligę. Teraz zapewniamy, że będzie inaczej. Pragną nawrócić do dobrych tradycji klubowych (Unia grała już w I i II lidze i wychowała takich piłkarzy jak Kostka, Urbas, Michalski).

W odczuciu kibiców z Opolszczyzny Unia jest pewnością zmaganiach o awans. Mistrzostwo klasy okręgowej zdobyła bowiem spacerkiem uzyskując imponujący bilans: w 36 spotkaniach 51 punktów, stosunek bramek 103:16! Jakkolwiek ten dorobek częściowo wynika ze słabości przeciwników Unii w opolskiej klasie okręgowej, to jednak ta drużyna — mieszkanka młodzieży z rutyną rozpiętość w wieku zawodników od 19 — 30 lat — rzeczywiście reprezentuje dobry poziom, chyba zbliżony do II-ligowego. Gra szybko, nieźle technicznie, dość pomysłowo, nieustępliwie.

Red. Maciej Bilewicz z wrocławskiego „Słowa Polskiego” o GÓRNIKU WALBRZYCH: Trzon drużyny stanowią młodzi zawodnicy, którzy przed kilkoma laty wchodzili w skład zespołu Górnika Walbrzych — mistrza Polski juniorów. Pierwsze miejsce w dolnośląskiej klasie okręgowej górnicy zdobyli po ciężkiej walce z Lechią Piechowice. Grają tak jak prawie każdy młody zespół: szybko, dobrze w ataku a słabiej w obronie. Kibice wrocławscy sądzą, że brak rutyny nie pozwoli górnikom wywalczyć awansu i typują na zwycięzcę grupy II Unię ewentualnie Górnika Knurów.

Krótkie podsumowanie. Przeciwnicy są bardzo groźni, ale nie są śmielni, by Sparta Szamotuły stała się straconą pozycją. W każdym spotkaniu musi się jednak maksymalnie zmobilizować i wnieść na wyżyny swoich umiejętności.

W jutrzejszym „Głosie” zamieściłmy opinie dziennikarzy, o rywalach Zagłębia Konin. (Y)

100 miliardów złotych na ubezpieczenia społeczne

Powszechna opieka socjalna

O ponad 5 mln osób wzrosła w poprzednim 5-leciu liczba ludności objętej pełną ochroną systemu ubezpieczeń społecznych. Korzysta z niej obecnie 87,4 procent mieszkańców kraju. W szybkim rozwoju tego systemu znalazła dobitny wyraz jedna z najistotniejszych tendencji polityki społecznej ostatniego okresu: zrównywanie uprawnień mieszkańców miasta i wsi, różnych grup zawodowych i środowisk.

Doniosłym posunięciem w kierunku upowszechnienia zabezpieczenia socjalnego było objęcie bezpłatną opieką lekarską 6,5 mln rolników gospodarujących indywidualnie i członków ich rodzin. Ponadto rolnicy indywidualni mają prawo do rent w razie przekazania gospodarstwa na własność państwa. Renty te, podwyższone przed niespełna 2 laty, wzrosły średnio o 445 zł. Pełną ochronę ubezpieczeniową — taką, jaką przysługuje pracownikom — przysługują członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Pełnym zakresem świadczeń ubezpieczeniowych objęto także szereg innych grup, przede wszystkim pracujących dla gospodarki społecznej. Status socjalny pracownika u uzyskały zatem osoby zatrudnione w systemie pracy nakładczej i agencji oraz na podstawie umowy — zlecenia. Świadczenia lecznicze i emerytalne przysługują samodzielnym twórcom. Rozszerzono system ubezpieczenia rzemieślników na osoby, prowadzące na własny rachunek zakłady gastronomiczne i usługowe.

Szczególne znaczenie społeczne i wymowę moralną ma stworzenie w minionym 5-leciu wszechstronnego systemu świadczeń dla kombatantów i b. więźniów obozów koncentracyjnych.

Wprowadzenie w życie nowo przyznanych uprawnień wymagało niemal w każdym przypadku zwiększonych środków finansowych z budżetu państwa. Warto również mieć

na uwadze, że rozwój systemu zabezpieczenia społecznego w ostatnich latach polegał nie tylko na obejmowaniu ubezpieczeniami nowych grup ludności, lecz również na stałym podnoszeniu wysokości świadczeń oraz wzbogacaniu ich rodzajów. Wystarczy choćby wspomnieć o takich nieznanym przedtem uprawnieniach, jak 500-złotowe dodatki do zasiłków rodzinnych na dzieci kalekie, czy wprowadzony w br. zasiłek wyrównawczy i renta chorobowa, przysługujące pracownikom, którzy utracili zdolność do dotychczasowej pracy. Ilustracją tempa rozwoju ochrony ubezpieczeniowej jest więc szybki wzrost wydatków państwa na ten cel. W 1975 r. osiągnęły one poziom 100 mld zł, co oznacza podwojenie od 1970 r. W tym roku wydatki te będą jeszcze większe. (PAP)

Informator turystyczny

Ceny w RFN

Jeśli turysta polski zechce w RFN przenocować — powinien na wynajęcie jednosobowego pokoiku bez prysznicy w podrzędny hoteliku na peryferiach miasta przeznaczyć co najmniej 25 marek za dobę, czyli 10 dolarów; na camping — 10 DM od osoby plus opłaty za samochód i namiot (zależnie od wielkości). Pobyt jest więc kosztowny. Tygodnik „Der Stern” z 10 bm. zestawiając ceny najtańszych hoteli i pensjonatów w 30 wielkich mia-

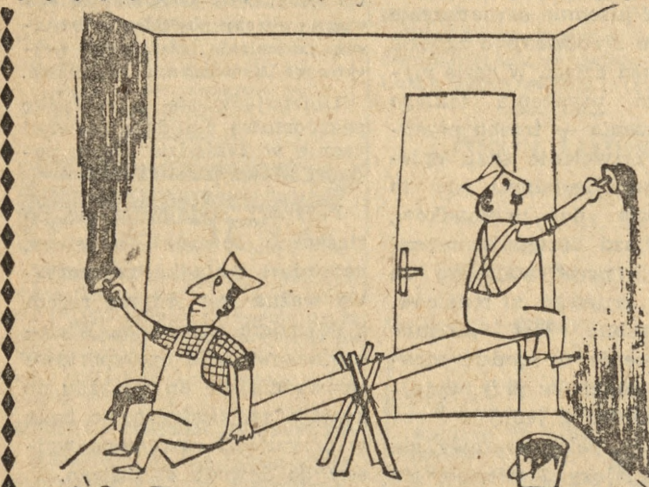
stach świata napisał, że we Frankfurcie n/Menuem turysta zapłaci za nocleg ze śniadaniem przeciętnie 89,20 DM.

Na skromny obiad przewidziany z piwem trzeba przeznaczyć ok. 15 marek. Za szklankę coli płaci się w barze bądź restauracji 1,30 — 1,50 DM, czyli tyle ile za litrową butlę w specjalnych, nielicznych wszakże magazynach. Gorąca kielbasa z musztardowym „kleksem” i bułeczka kosztuje na ulicznym stoisku co najmniej 2 DM, ale w restauracji przy autostradzie — dwukrotnie więcej.

Kilka cen dla zamierzających przyrządzić posiłki we własnym zakresie: kg chleba — 3 DM, jajko — 28 f, litr mleka — 18—98 f, kilogram cukru — 1,80 DM, kg maki — 1,75 DM, słoik dżemu — od 2 DM wzwyż, 2,5 kg kartofli — 4 DM, kg sera (ementaler) — 16,80 DM, kg szynki — 28 DM. Za kg truskawek płacono ostatnio w Bonn 5 DM, za kg czereśni — 4 DM.

Przejazd autobusem lub tramwajem kosztuje 1,50 DM, w niektórych miastach — 1 DM, lecz tylko na pewnym odcinku — przy dłuższej trasie obowiązuje dopłata.

Za litr benzyny płaci się ok. 1 DM; litr oleju silnikowego kosztuje co najmniej 7 marek, a jego wymiana kilkakrotnie więcej. (PAP)



Kombinat Budowlany „Remo-Bud”
Spółdzielnia Pracy
Oddział Elektryczno - Budowlany
Poznań, ul. Ratajczaka 20

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do nauki w następujących zawodach:

- **elektromonter**
nauka trwa 3 lata
- **elektromechanik urządzeń**
dźwigowych nauka trwa 3 lata
- **malarz budowlany**
nauka trwa 2 lata
- **murarz (murarz ogólnobudowlany)** nauka trwa 2 lata.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 15 lat
- ukończona szkoła podstawowa
- odpowiedni stan zdrowia do danego zawodu
- zgoda rodziców lub prawnych opiekunów.

Zgłoszenia informacje w biurze Oddziału przy ul. Ratajczaka 20 — telefon 595-58.
2868-K1

Praca Nauka

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Przyjmie doradztwo, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40g.

Sprzedam meblówiankę
jasną, polską, z chowaną
kanapką. Dzierżynskiego
174 m. 5. 49248g

Sprzedam kombajn „Vis-
tula” w dobrym stanie,
zbiornikowiec z prasą.
Marian Podgórski, 77-416
Tarnówka, ul. Niepodleg-
łości 52, woj. Pila. 745p

Sprzedam deski modrze-
wiowe 4,5 m. Zakopiań-
ska 51a, tel. 437-04. 1342g

Ciągnik C-330, sprzedam.
Głuchów 27, koło Sulecho-
wa. 1423-K2

Snopowiazakę WC-3 —
sprzedam Zielona Góra,
Jakuba Szeli 21 (Chynów).
1470-K2

Sprzedam minikalkulator
wielodziałaniowy. Telefon
33-00-21, w. 444. 49410g

Sprzedam tanio elektrycz-
ne: piec lakierniczy 4,5
m², stołowy, magiel (ma-
ło używane). Tel. 706-56.

Sprzedam 6 sztuk akwa-
li z postumentem. Wiado-
mość: tel. 67-37-38. 49455g

Tapczan, stan dobry, ta-
nio sprzedam. Ostroroga
31 m. 5. 49460g

Samochody

Sprzedam Wartburga
1000. Tel. 32-02-27. 1194g

Sprzedam Warszawę M-20.
Mosina, Czerwonej Armii
38. 49475g

Lokale

Mieszkanie, pokój, kuch-
nia, łazienka, telefon —
odstąpię na okres 2 lat
(płatne z góry). Informa-
cja: Tel. 41-92-65 w godz.
9-12. 499g

Koszalin! Mieszkanie spół-
dzielcze M-3 w dzielnicy
willowej — zamienię na
M-3, ewentualnie M-2 w
Poznaniu. Informacja: Po-
znań, tel. 702-31, po godz.
16. 49479g

Wrocław! M-3 komforto-
we — zamienię na równo-
rzędne w Poznaniu. Go-
liński, Wrocław, Pomor-
ska 18 m. 9. 49441g

Młode małżeństwo bezdzie-
tne, poszukuje pokoju z
kuchnią, na 2 lata, płatne
z góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 49461g

Zamienię własnościowe
mieszkanie (za dewizy)
M-4 w Bydgoszczy (Wyż-
ny) — na mieszkanie w
Poznaniu. Oferty. Ajtnier
Bydgoszcz, Nowowiejskie
go 2 m. 6. 49470g

Mieszkanie kwaterekowe
M-3, pow. 53 m² z wygo-
dami, w pięknej malowni-
czej górskiej miejscowości
(sanatorium, ośrodek
wypoczynkowy) nad zale-
wem, dzielnica osiedlowa —
zamienię na podobne
mieszkanie na peryfe-
riach Poznania lub okoli-
cy. Wiadomość: Poznań,
Jackowskiego 29 m. 13.
49458g

Wojewódzka Federacja Sportu
w Poznaniu

informuje, że biura Zarządu Woje-
wódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu

ZOSTAŁY PRZENIESIONE
NA ULICĘ REYMONTA 35
60-791 Poznań, telefon 600-31
2965-K1

Inowrocław! Mieszkanie
M-3 lub M-4 — zamienię
na podobne w Poznaniu.
Wiadomość: Poznań, Wa-
rzyńskiego 18 m. 3. 49430g

Szczecin! Zamienię 2 po-
koje komfortowe — na
podobne w Poznaniu. Tel.
724-63. 49409g

Szczecin! M-3 dwa poko-
je, kwaterekowe, zamie-
nię na podobne lub mniej-
sze w Poznaniu, może
być w starym budowni-
ctwie, z c. o. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49414g

Emeryt poszukuje poko-
ju, dzielnica Łazarz, płat-
ne rok z góry. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1298g.

Wrocław! Mieszkanie
kwaterekowe 3-pokojo-
we z przynależnościami,
c. o., etażowe, ogródek
przydomowy, wysoki par-
ter, w jednopiętrowym
bloku — zamienię na mie-
szkanie w Poznaniu lub
dowolnej okolicy w pro-
mieniu 50 km. Informa-
cja: Wojciechowski, Sza-
motuły, Podgórska 10.
2225g

Małżeństwo z dzieckiem
(5 lat), członkowie SM po-
szukuje pokoju z kuchnią
lub używalnością kuchni.
Możliwość opieki nad
dzieckiem. Płatne mie-
szkanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 766g.

Poszukuję M-2 lub M-3.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49719g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PKP - Kolejowe Zakłady
Zabezpieczenia Ruchu i Łączności
w Poznaniu, ul. Zachodnia 15

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1976/77

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących

o specjalności **SLUSARZ - MECHANIK** (chłopcy).

Nauka w zawodzie trwa 3 lata.

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ko-
rzystają ze świadczeń należnych pracownikom PKP.

Internatem tutejszy Zakład nie dysponuje.

Po ukończeniu nauki zawodu gwarantuje się zatrudnienie
w tut. Zakładzie.

Absolwenci mają prawo do kontynuowania nauki w szkole
średniej.

Bliższych informacji udziela i podania wraz z życiorysem
przyjmuje: Dział Ogólno-Administracyjny KZZRIŁ w Po-
znaniu ul. Zachodnia 15, codziennie od godziny 7—15,
w sobotę od 7—13.

2655-K1



„1000 GRA W KOZIOŁKACH”

„Fiat 125p” oraz wysokie premie na dodatkową
czterocyfrową końcówkę banderoli

NIE ZWLEKAJ — ZAKREŚL SZCZĘŚLIWE
LICZBY I ODDAJ KUPONY W NAJBLIŻSZEJ
KOLEKTURZE.

3033-K1

UWAGA - ROLNICY, OGRODNICY!

Wojewódzka Usługowa
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu
Oddział w Śremie,
ul. 1 Maja nr 2

WYKONUJE WSZELKIEGO RODZAJU

WYBIEGI DLA BYDŁA
KOJCE dla TRZODY CHLEWNEJ
oraz TUNELE POD FOLIA

Zamówienia prosimy składać w Dziale

Usług Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni

Pracy - Oddział w Śremie, ul. 1 Maja nr 2.

1445-K2

Kupię domek lub połowę
blizniaczego w rozlicze-
niu M-4 lub M-6 Rataje.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 49114g.

Sprzedam działkę pod bu-
dowę w Swarzędzu. Zgło-
szenia: Swarzędz — ul.
Nowy Świat 22. 49243g

Parcelę do zagospodaro-
wania blisko lasu do 20
km od Poznania kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 49190g.

Domek, zabudowania gos-
podarcze, sad, 1 ha zie-
mi przy domu (nadaje się
również na hodowlę lub
pieczarkarnię), 30 km od
Poznania — korzystnie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
698p.

Pośrednictwo nierucho-
mości oferuje do kupna
— sprzedaży, zamiany
wszelkiego rodzaju nieru-
chomości na terenie mia-
sta i peryferiach po ce-
nach dostępnych. Przyj-
muje również nowe zlec-
nia. Informacje bezpłat-
ne dla zainteresowanych.
Adamski, Poznań, Matej-
ki 33 a. 2051g

Kawaler, przystojny, bru-
net pozna pannę, ładną,
przystojną, wysoką, wy-
znania rzymsko-katolic-
kiego, lat 25-32. Cel ma-
trymonialny. Oferty z fo-
tografią „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 977g.

Panna, 26-letnia, domat-
orka pozna pana do lat
32, z zawodem. Cel ma-
trymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 133g.

Dla mojej córki, panny
lat 23, wykształcenie wyż-
sze niepełne, większe
oszczędności, pragnę po-
znać kawalera uczciwe-
go, z własnym domem,
lub bez. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 128g.

Inteligentną panią w gra-
nicach lat 45 z mieszka-
niem pozna pan na sta-
nowisku. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 124g.

Kawaler 29-letni wzrost
165 cm, wykształcenie
średnie techniczne, po-
zna panią w wieku 23 —
27 lat z wykształceniem
średnim (zdjęcie mile wi-
dziane) zwrot, dyskrecja
zapewnione. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
109g.

Wdowiec samotny 55-let-
ni spokojnego charakte-
ru bez nałogów, pracują-
cy zawodowo, pozna pa-
nią o podobnym charak-
terze do lat 52, w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 49723g.

Panna 22-letnia, uczciwa,
wykształcenie średnie, po-
zna z braku znajomości
odpowiedniego kawalera
do lat 27, wzrostu 175 cm.
Cel matrymonialny. Tylko
poważne oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49876g.

Wdowiec, starszy, uczci-
wy, bezdzietny, duża
emerytura, ładne miesz-
kanie w Poznaniu, posłubi
bezdzielną młodą, bez mie-
szkania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
49914g.

Dnia 23 czerwca 1976 r. zmarł po długiej cho-
robie w wieku 59 lat, nasz najlepszy mąż, ojciec
i dziadek

STANISŁAW LALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

2228g

Dnia 23 czerwca 1976 r. zmarł po długiej cho-
robie w wieku 59 lat, nasz najlepszy mąż, ojciec
i dziadek

STANISŁAW LALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

2228g

Dnia 23 czerwca 1976 r. zmarł po długiej cho-
robie w wieku 59 lat, nasz najlepszy mąż, ojciec
i dziadek

STANISŁAW LALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

2228g

Dnia 23 czerwca 1976 r. zmarł po długiej cho-
robie w wieku 59 lat, nasz najlepszy mąż, ojciec
i dziadek

STANISŁAW LALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

2228g

Dnia 23 czerwca 1976 r. zmarł po długiej cho-
robie w wieku 59 lat, nasz najlepszy mąż, ojciec
i dziadek

STANISŁAW LALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

2228g

Dnia 23 czerwca 1976 r. zmarł po długiej cho-
robie w wieku 59 lat, nasz najlepszy mąż, ojciec
i dziadek

STANISŁAW LALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

2228g

Dnia 21 czerwca 1976 roku zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św.,
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 87, sp.

JAN SWOROWSKI

podporucznik rezerwy, powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańców, Medalem Niepodległości,
Brazowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

1560-K3

W niedzielę, dnia 20 czerwca 1976 roku zmarł
tragicznie

STEFAN SAGAŁA

uczeń klasy IVa Technikum Łączności
nasz serdeczny i niezapomniany kolega.

Serdecznie zasmuceni

koleżanki, koledzy i nauczyciele

2198g

Dnia 19 czerwca 1976 r. zmarła nagle moja
najdroższa żona, córka, siostra, ciocia i bratowa

ERYKA KLABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

2249g

Dnia 21 czerwca 1976 r. odszedł od nas na
zawsze nasz ukochany ojciec, mąż i dziadek,
przeżywszy lat 47, sp.

ZENON URBAN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm.
o godz. 13.30 na cmentarzu w Kiekrzu.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

2267g

Dnia 22 czerwca 1976 r. odszedł od nas opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat
88, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść
i dziadek

ANTONI PIASECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 11
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

<

TEATRY

POZNAN

POLSKI — g. 19 „Ułani”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Rozewany pierścien”. CZARNKÓW: „Dzień Szakala”. GNIENIO Lech: „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”. Polonia: „Ostatni skok gangu Olsena”. GOSTYN: „Patt Garrett i Billy Kid”.

GORA: „Nie ujdzie ci to płazem”. JAROCIN: „Z podniesionym czołem”.

KALISZ Oaza: „Z podniesionym czołem”; Kosmos: „Podróż”; Stylowe: „Tragedia Posejdon”; Układ: „Posłaniec”; Mania wielkości”; Syrena: „Niewinni o brudnych rekach”; „W poszukiwaniu miłości”.

KEPNO: „Zorro”. KŁODAWA: „Ucieczka gangstera”.

KONIN Górnik: „Świat Dzikiego Zachodu”. KOSCIAN: „Trzej muskietierowie”.

KORNIK: „Dojrzała groma”. KROTOSZYN: „Ucieczka gangstera”.

KRZYŻ: „Zorro”. LESZNO: „Pocztówka z polnym kwiatem”.

NOWY TOMYSL: „Przyjaciele Eddiego”.

OBORNKI: „Lady Caroline Lamb”.

OSTRÓW Roma: „Błędny ognek”; „Ikar”; „Nocne widma”; Słone: „Ostatni skok gangu Olsena”.

OSTRZESZÓW: „Kazimierz Wielki”.

PILA Iskra: „Morderstwo w Orient Expressie”; Sokół: „Blokada” cz. I i II.

PLESZEW: „Zadło”. RAWICZ: „Zorro”.

ROGOZNO: „Ucieczka przez pułstynię”.

RYCHTAŁ: „Legenda o Paulu i Pauli”.

SŁUPCA: „Gdyby Don Juan był kobietą”; „Winnietou” cz. III.

SREM Klubowe: „Jeźdźcy”; Słonko: „Halo Taxi”.

SRODA: „Samotny detektyw McQ”.

SYCÓW: „Noc i dzień” cz. I i II.

SZAMOTULY: „Zagłada Japonii”.

TRZCIANKA: „Mściciel”.

TUREK: „Niewinni o brudnych rekach”; „Tomek Sawyer”.

WALCZ: „Trzej muskietierowie”.

WĄGROWIEC: „Zorro”.

WIERUSZÓW: „Noc i dzień” cz. I i II.

WRZESNIA: „Safari 5000”.

WSCHOWA: „Dzień Szakala”.

ZŁOTÓW: „Kazimierz Wielki”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debiel zaprasza; 9.05 Po jednej piosence; 9.20 Piosenki i tańce ludowe Grecji; 9.45 Piosenki i tańce ludowe Grecji; 9.45 Niezapomniane stronie; „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska; 10.10 Lato z Radiem; 10.25 Szczecin na muz. antenie; 10.35 Zespół „Pro Contra”; 10.45 Dom i my; 10.55 Spotkanie z folkloru; 11.05 Zagadki muzyczne; 11.15 Człowiek i środowisko — gawęda; 11.30 Śpiewamy i tańczymy — magazyn PWM; 11.50 Z polskiej fonoteki; 12.05 Z lekka muzyka przez lata; 12.10 U przyjaciół; 12.15 Koncert życzeń; 12.20 XIV Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Zamiast przebojów”; 12.30 Muzyka polska; 12.45 Konc. Warszawskiej Ork. PR i TV; 12.50 Z nagrań Ork. „Studio 11”; 12.55 Kronika sportowa; 13.05 Minirecital I. Jarońskiej; 13.10 Korespondencja z zagranicy; 13.15 Konc. życzeń dla rodzin w kraju od Polonii zagranicznej.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20.30, 22, 23.

PROGRAM II: 7.10 Soliści w repertuarze popularnym; 7.35 Aud. public.; 7.45 Wirtuozji różnych instrumentów; 8.35 Przerwa konserwacyjna; 8.45 Dzieje statecznej fugi w burzliwym wieku XX-ym; 15.10 Radiofonia; 16.10 Rumuńska muzyka ludowa; 16.10 Trzy plusy dla urody; 16.25 Melodie z musicali; 16.40 Magazyn informacyjny; 17.10 Radiomiesiąc; 17.15 „Dziś i jutro” wydanie miesięcznika „Jazz”; 17.20 Pow. miesięcznik — fragm. 2; 17.40 Radiolatarnia — aktualny magazyn pop.; 18.10 Piosenki Claude’a Debussy’ego w Charlesa Koehliha w interpretacji Haliny Szumulskiej — sopran; 18.40 Sposób na wolną sobotę; 19.05 Formy polityczne w muzyce; 19.30 Encyklopedia humoru; 20.05 Utwory fletowe L. van Beethovena; 20.30 Warto przybliżyć: Piosenki Świętojańskie Jana Kochanowskiego; 20.40 Symf. S. Prokofiewa; 21.50 Konc. z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 22.10 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych z granic; 22.40 Konc. wiołenczeli F. W. z niaki; 23.10 Impresje morskie w twórczości Kłuckowskiego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Piosenki J. Dowłanda.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 8.30 Co kto lubi; 9.10 Piosenki dla solistów; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.10 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Tańce jazzowe po polsku; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Piosenki z rozrywką; 13.40 „Próba ognia i wody” — odc. pow.; 14.10 Lato w Filharmonii; 15.10 Z archiwum włoskiej piosenki; 15.30 Szam pod Trójką; 15.40 Soul na instrumenty; 16.10 Rozrywajmy piosenki; 16.20 Przeboje Rolling Stones bez słów; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka, poczta UKF; 17.40 Fotoplastyki — o Polonii Kanadyjskiej; 18.00 Muzyka

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radiomiesiąc; 7.10 W letnim i gorącym rytmie; 7.45 Aud. dla młodzieży; 8. Transm. z Pr. I; 10. Transm. z Pr. II; 11. Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek humanistyczny; „U nas w Kossakowie” — rep.; 11.30 Dookoła „Orfeusza”; 11.55 Na organach gra Wiktor Kolankowski; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM V: 6.45 Radiomiesiąc; 7.10 W letnim i gorącym rytmie; 7.45 Aud. dla młodzieży; 8. Transm. z Pr. I; 10. Transm. z Pr. II; 11. Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek humanistyczny; „U nas w Kossakowie” — rep.; 11.30 Dookoła „Orfeusza”; 11.55 Na organach gra Wiktor Kolankowski; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Zadania wynikające z gospodarskiego przeglądu

Trwa podsumowanie powszechnego przeglądu gmin. W woj. konińskim zakończono ten przegląd 6 bm. Przeprowadzającym je grupom towarzyszyli przedstawiciele Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych, Rejonu Dróg Publicznych, Komendy Wojewódzkiej MO, straży pożarnych oraz wielu innych specjalistów. Wpłynęło to na wszechstronną ocenę aktualnej sytuacji wszystkich sołectw i będzie podstawą do opracowania programów określających zadania i sposoby usunięcia nieprawidłowości.

Przegląd ujawnił wiele niedociągnięć w gospodarowaniu ziemią, w zabezpieczeniu budynków gospodarczych przed pożarami, w wykorzystaniu i utrzymaniu dróg. Na przykład w gminie Krzymów znaleziono 12,3 hektara niezagospodarowanych gruntów oraz 16 hektarów źle uprawianych. W gminie Stare Miasto powierzchnie nie wynoszą odpowiednio 13,2 oraz 47,5 hektara. Długa jest lista znalezionych powierzchni uprawnych, wymagających rekultywacji. Tylko w 5 gminach: Stare Miasto, Uniejów, Wilczyn, Grzegorzew i Krzymów wynoszą one 141 hektarów. Stwierdzono też, że w wielu gminach istnieją odcinki dróg polnych niepotrzebnych i nieużytych. Na przykład we wsi Boguszyniec w gminie Grzegorzew jest taki kiej drogi 550 metrów.

W protokołach sporządzonych przez grupy terenowe wymienia się też gospodarstwa, w których są budynki, wymagające zmiany pokrycia dachów, przebudowy czy zmiany przewodów elektrycznych. Wskazuje się też źle oznakowane odcinki dróg. Wszystkie te nieprawidłowości ujmuje się w programie działania, określając czas, w którym zostaną one zlikwidowane. (woj)

zawszad o wszystkim

POTRZEBY DYKTUJĄ POSTĘP

DOLSK. Każde gospodarstwo Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w Dolsku (woj. poznański) rozwija inny kierunek hodowli, stosownie do którego wznosi się kolejne obiekty inwentarskie. W Kotowie, nastawionym na chów trzody, rozpocznie się budowę chlewni o 4000 stanowisk, Lubiatówko — specjalizujące się w hodowli bukatów, pozyska wkrótce bukiacinię na 440 miejsc, w Pince, gdzie znajduje się bydło mleczne, realizuje się obórę dla 400 krów. Spółdzielnia zaś w Dolsku, która nie potrzebuje nowych obiektów dla chowu jałówek, otrzyma duże warsztaty naprawcze. (bop)

ZNAWCY SPRAW MORZA

OBORNKI. Po eliminacjach w szkołach średnich dorocznego teleturnieju marynistycznego LOK pn. „Polska leży nad Bałtykiem”, odbyły się konkursy w miastach i gminach, a jego finał dla młodzieży woj. poznańskiego rozegrano ostatnio w Obornikach. Wykazał on duże zainteresowanie startujących sprawami morza i ich bogaty zasób wiedzy o nim. Zwyciężył ostatecznie uczeń miejscowego Liceum Ogólnokształcącego — Włodzimierz Schmidt, wyprzedzając Przemysław Dudziaka z LO Grodzisk i Marka Olecha z Technikum Rolniczego Objezierze. (bop)

MODELARZE NA STARCIE

SRODA. Po raz piąty LOK-owcy z całego kraju rywalizowali ostatnio w Mącznikach (woj. poznański) w zawodach modeli latających o puchar Ziemi Średzkiej. Widowiskowa i emocjonująca impreza przyniosła końcowy sukces modelarzom reprezentacji Pożnania przed Wrocławiem i Gdańskiem. Zawody rozegrano w trzech konkurencjach — modeli szybowców, z napędem gumowym oraz z napędem silnikowym. Wśród seniorów odpowiednio zwyciężyli: Andrzej Oporowski, Henryk Zawł i Marian Małacki, zaś wśród juniorów: Jerzy Kubaczek (wszyscy z Poznania), Andrzej Ploch (Wrocław) i Jarosław Bulczyński (Poznań). (bop)

branie; 18.30 Pożytka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum z nagrań duetu „Eddie Lang i Joe Venuti”; 19.15 Książka tygodnia; 19.15 Opera tygodnia — Hector Berlioz: „Beatrycze i Benedykt”; 19.50 „Lewie pieniądze” — odc. pow.; 20. „Zadnych związków z ziemią” — nowa kompozycja Ricka Wakemana; 20.30 Dzieci i gawęda; 20.40 Tomasz Stańko gra standardy; 21. Reminiscenty muzyczne — czyli cztery „Leonory” — Wierność małżeńska; 22.05 Śpiewa Ray Charles; 22.15 Pow. w wyd. dż. „Lekcja poloneza”; 22.45 „Serdusko robaczka świętojańskiego” gra i śpiewa zespół Hagaw; 23. „Raj utracony” — miniaturowe poetyckie; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc śpiewa Lanscy de Paul.

Wiadomości: 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM VI: 6.45 Radiomiesiąc; 7.10 W letnim i gorącym rytmie; 7.45 Aud. dla młodzieży; 8. Transm. z Pr. I; 10. Transm. z Pr. II; 11. Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek humanistyczny; „U nas w Kossakowie” — rep.; 11.30 Dookoła „Orfeusza”; 11.55 Na organach gra Wiktor Kolankowski; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM VII: 6.45 Radiomiesiąc; 7.10 W letnim i gorącym rytmie; 7.45 Aud. dla młodzieży; 8. Transm. z Pr. I; 10. Transm. z Pr. II; 11. Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek humanistyczny; „U nas w Kossakowie” — rep.; 11.30 Dookoła „Orfeusza”; 11.55 Na organach gra Wiktor Kolankowski; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Leszczyńskie

O saunach, domkach letniskowych i usługach dla ludności

Fińskie sauny zaczynają być modne w całej Europie. Namnożyło się w ostatnich latach producentów tych nieskomplikowanych urządzeń. Pomyślną koniunkturę stara się wykorzystać także Stolarska Spółdzielnia Pracy „Jedność Robotnicza” w Rawiczu. Sauna, to przede wszystkim drewniana kabina — z sosnowych, pachnących żywicą desek — w której amatorzy parowej łaźni spoczywają na pryzkach i raz tylko podlewają wodą rozpalone kamienie, aby wydzielało się jak najwięcej pary.

Producenci saun w Rawiczu jedną taką zmontowali dla siebie, w piwnicy biurowca. Jest tam 3-osobowa kabina, obok basenik z zimną wodą, do którego po zabiegach w saunie należy wskoczyć dla ochłody; są też wygodne leżanki do odpoczynku po wyczerpującym

pobycie w saunie. Wszystko błyszczy czystością, przyjemnie pachnie drzewem i rzadko bywa używane. My Polacy nie mamy tradycji wypoczyniania w saunie. Nie bardzo nawet wiemy, komu kąpiel w fińskiej łaźni służy, a kto powinien jej unikać. Lekarze zapytani, o opinie, najczęściej bezzadnie rozkładają ręce i na wszelki wypadek odradzają odwiedzin w takim przybytku.

Sauny w Polsce posiadają orbisowskie hotele — głównie na użytek cudzoziemskich gości. Kupują też sauny kluby sportowe — dla zabiegów „biologicznego odnowy”. Kupują też urządzenia nierzadko osoby prywatne, które przy okazji pobytu w Skandynawii przekonały się o dobrodziejstwach brania parowych kąpiei, no i posiadają odpowiednie warunki lokalowe oraz finansowe.

Mała sauna 2, 3-osobowa może być zainstalowana w piwnicy. Drewniana konstrukcja produkowana w Rawiczu kosztuje, zależnie od wielkości, od 12 do 28 tysięcy złotych. Amator sauny musi jeszcze zarezerwować pieniądze na kupno specjalnego, elektrycznego pieca do podgrzewania kamieni oraz na zbudowanie baseniku czy choćby przysznica do brania zimnych tuszy.

Stolarze ze spółdzielni rawickiej zbywają swoje sauny indywidualnym klientom w Polsce (dotąd sprzedali około 1000 sztuk), a także zjawiającym się raz po raz kupcom z zachodniej Europy.

W Rawiczu produkuje się także domki weekendowe z drewna i płyt wiórowych. Kto zamówi taki domek — 2,3-izbowy, z pomieszczeniem na kuchnię i łazienkę — otrzyma, najdalej w ciągu 3 miesięcy, gotowe do montażu elementy. Są ładne i starannie wykonane. Kupują je od rawickich stolarzy przede wszystkim mieszkańcy Warszawy i Poznania.

Z rozmowy z prezesem Spółdzielni „Jedność Robotnicza” — Józefem Pieprzymkiem wynika, że te domki letniskowe są produkowane w ramach usług dla ludności, obok drzwi, okien i bram do garaży oraz drobnych zamówień na wykonanie lub naprawy mebli i innych przedmiotów z drewna. Podobno stolarze z tej spółdzielni nie odmawiają realizowania żadnych zamówionych usług z wyjątkiem mebli okleinowanych, na które zapotrzebowanie jest ogromne i nieaspokojone. Będzie tych mebli jednak więcej, kiedy spółdzielnia otrzyma odpowiednie maszyny do ich produkcji od Swarzędzkiej Fa-

bryk Mebli, co niebawem nastąpi.

Jest zagadką, dlaczego konto usług dla ludności nie czą się w Rawiczu domki letniskowe, a nie fińskie sauny, choć oboje te produkty mają dość złą cenę oraz przeznaczone są do rekreacji. Dlatego imponujący statystycznie dla usług dla ludności jest w Rawiczu (przeznaczonych dla całej tylko garstki klientów), natomiast prawdziwe usługi dla ludności — wszystkie drobne naprawy i realizacje indywidualnych zamówień na meble, jakieś półeczki pojedynczych okna itp. — są tylko marginalną działalnością spółdzielni. Prezes Pieprzymek rozwiewa obawy o dostępność „prawdziwych” usług stwierdzeniem, że wszystkie drobne usługi konuje w okolicach Rawicza kilkusetosobowa armia stolarzy, zatrudnionych od czasu wojny w różnych przedsiębiorstwach połączonych, natomiast w południu — każdy w własną rękę — oferujących szeroki asortyment stolarskich usług wszystkim potrzebującym.

Pomiędzy milczeniem problem, przy pomocy których rzędzi i materiałów te drobne usługi są wykonywane oraz jakich zasadach zawierane są umowy o dzieło. Po co jednak stwarza się fikcyjne plany spółdzielczych usług dla ludności, skoro w rzeczywistości wypełnia je całkiem seryjną produkcją — na pewno potrzebna i pożyteczna społecznie, ale zakwalifikowana jako usługa wprowadzająca w błąd tych wszystkich, dla których statystyki są preparowane?

TOMASZ TALARCZYK

ODPOWIADAMY

J. G. Ch. — Wielokrotnie już formowaliśmy, że na łamach naszego pisma udzielamy porad prawnych w sprawach indywidualnych, dotyczących określonej sytuacji. Czynimy to dlatego, gdyż często inni czytelnicy, nie znający szczegółów sprawy, nieśmiało, „dopasowują” odpowiedź prawnika do swych wątpliwości i w czynionych staraniach powołują się na „Głos”. Zwracając się zatem listownie do redakcji o poradę prawną, prosimy nas, abyśmy podali nazwisko i adres, na który wyślemy odpowiedź (anonimowe zapytania, pozostaną bez odpowiedzi). Pana również prosimy o te dane z powołaniem się na nr 2092.

Umiar zabawy

Rozmnożyły się loterie i totki, jak australijskie króliki — nie ma kiosku „Ruchu”, w którym nie można by natrafić na zawsze ponoć szczęśliwych losów. Wabliwe te pokusy nierzadko uszczęśliwiają kieszenie i portfele ludzi marzących o fortunie. Tych, którym trafi się jakaś wielka wygrana jest oczywiście mało. Niemniej zdarzają się.

W pewnej instytucji pojawiły się losy, na które można było wygrać sporo cennych fantów. Trochę dla zabawy, trochę dla rozzerwania się — pięciu jej pracowników — kolegom złożyło się po 2 zł na loteryjny los i... wygrali „Fiat 125”. Czysty przypadek, wszakże radosny. Oczywiście samochód sprzedali na piu i zgodnie podzielili gotówkę.

Inna historia. Rolnik przyjechał do miasta odebrać traktor. Miał ze sobą stosowną sumę pieniędzy. Na stacji w kiosku „Ruchu” kupował papierosa, a sprzedawca podsunął mu szkatułkę z loteryjnymi zwoitkami. Nie bez oporów, bo nie wierzył w ślepy los szczęścia, wydał nań 5 zł. Czy jednak mógł ich potem załować, skoro po chwili został posiadaczem drugiego ciągніка. Złotówki uzyskane ze sprzedaży traktor przysłały się w gospodarstwie.

Zdarzyło się także pewnemu szczęśliwcowi wyciągnąć los honorowany automatyczną pralką, a że miał już takową w domu, chętnie sprzedał ją ochoczo przystającej na transakcję kioskarkę. Nie chciał jednak pieniędzy, lecz za równą wartość — losy. Było ich parę setek, a w nich kilkadziesiąt wygranych po 10 i 20 zł. Grał dalej, do skutku, to znaczący momentu aż „spłukał” się do cna.

Cóż, wniosek stąd, iż nie tylko żyć, ale i bawić się należy rozsądnie, z umiarem. Pazerność nie popłaca. Z reguły przegrywa.

PIOTR BOROWICZ

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25. PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.